Nr. 15. Czwartek, 19 Stycznia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 8 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował bezpłatnymi auskultantami kandydata notaryalnego Franciszka Limbacha, konceptowego praktykanta c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie Adolfa Sommera, tudzież praktykantów sądowych Jana Gielę, Jędrzeja Lorcka, Emiliana Hołubowskiego, Włodzimierza Lewickiego, Stanisława Miłaszewskiego, Antoniego Kauczyńskiego, Aleksandra Józefa Zakrzewskiego, Wacława Markowskiego, Adama Lewickiego, Karola Kopietza, Oresta Salamona i Jana Baumanna.

Dnia 18 stycznia b. r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt II dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 8. Rozporządzenie ministerstwa o zmianie szematu dla wymiaru dodatków aktywalnych.

Nr. 9. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości o przydzieleniu gminy Swidnik do okręgu sądu powiatowego w Turce.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 stycznia.

Przykrą dla Rossyi kampanię rozpoczęła prasa angielska, której zresztą wtórują także najpoważniejsze nawet organa na kontynencie. Chodzi tu o zeszłoroczne hece przeciw żydom wyprawione, które z osobna zacierały się może powoli w pamięci, ale teraz zestawione razem w jeden obraz sprawiają niemiłą sensacyę i takie wrażenie, jakby chodziło o rzecz całkiem nową. Sama liczba ludzi, którzy życiem przypłacili te hece, i ofiar innego rodzaju, jak np. kobiet brutalnie znieważonych, przypomina w tem zestawieniu obrazy bułgarskie z r. 1876, a cyfra strat poniesionych przez żydów na majątku w tem dziele zniszczenia nawet przewyższa nadużycia bułgarskie.

Takie porównanie z Bułgaryą znajduje się nietylko w organach konserwatywnych, które tak chętnie korzystają z każdej sposobności, przy której przypiąć mogą łatkę polityce Gladstonowskiej, a zwłaszcza jego bułgarofilizmowi z r. 1876. Także i dzienniki liberalne, które w roku 1876 nie miały dość słów potępienia dla Turcyi za wybryki baszibożuków a słów uwielbienia dla Rossyi spełniającej dzieło humanitaryzmu w Bułgaryi, mówią teraz bez ogródek, że Rossya sama skompromitowała tę misyę humanitarną, którą wypisała na sztandarze swoim w r. 1877. Co więcej liberalne organa angielskie idą poniekąd dalej niż konserwatywne, bo stawiają pytanie: czy nadużycia przeciw żydom popełniane były w Rossyi bez wiedzy lub rzeczywiście za wiedzą organów powołanych do utrzymania porządku i czuwania nad bezpieczeństwem obywateli państwa. Na pytanie w ten sposób postawione odpowiedź prasy wypada oczywiście tylko niekorzystnie dla Rossyi. Jeżeli działo się to bez wiedzy organów państwowych, tak sama sobie odpowiada prasa angielska, to Rossya wstydzić się powinna, bo nie odpowiada wymaganiom dobrze zorganizowanego państwa, jeżeli zaś organa bezpieczeństwa publicznego rzeczywiście patrzały przez palce na wybryki, to Rossya ciężko zgrzeszyła przeciw kardynalnym obowiązkom cywilizowanego państwa i nie może na usprawiedliwienie swoje nawet tego przytoczyć, czem Turcya w r. 1876 się zasłaniała, t. j. stanu wojennego, dla którego z Azyi ściągnąć musiała hordy wojsk nieregularnych.

Są to zaurzuty bardzo ciężkie, ale prasa rossyjska może odpowiedzieć na nie równie przykrym szeregiem oskarżeń i pytań na tle stosunków irlandzkich. Irlandczycy nie są wystawieni na takie prześladowanie jak żydzi rossyjscy, ale jeżeli nie są biedniejsi od nich, to pewnie równie biedni. Irlandczyków los jest niezawodnie opłakany pod każdym względem a rząd angielski zasługuje także na współczucie, bo jeden cios po drugim pada na jego powagę, a nowym ciosom zapobiedz nie można. To, co się obecnie w Irlandyi dzieje, stanowi również obraz anarchii posuniętej do systematycznego negowania wszelkiej powagi rządu i władzy. Pod tym względem Anglia znajduje sie w takiem położeniu, że przez wzgląd na siebie nie powinna ani sie litować nad Rossya ani gorszyć się jej stosunkami anarchicznemi.

Tak tedy przyjaźń anglo-rossyjska oziębia się coraz więcej, bo w Anglii głosy wielkich dzienników mogą być uważane nietylko za istotny wyraz panującej opinii publicznej, lecz także za wskazówkę, jakie zapatrywania przyjmować się zaczynają w kołach u steru stojących. Europa obojętnie patrzy na tę zmianę. W r. 1879 przyjaźń angielsko-rossyjska była dla niej niewygodną, nawet niebezpieczną ze względu na stosunki wschodnie, dziś jednak na szczęście od złego humoru Gladstona nie zawisł już przebieg żadnej sprawy na Wschodzie, a porozumienie ścisłe między Austryą i Niemcami wprowadziło tyle groźną i palną przedtem kwestyę na tory bezpieczniejsze.

Sprawy krajowe.

(Wielka posiadłość ziemska w Galicyi).

I.

(§) Wkrótce wyjdzie nowa ciekawa praca krajowego biura statystycznego (p. Kazimierza Hempla) objaśniająca stosunki większej posiadłości ziemskiej w Galicyi na podstawie materyałów zebranych w drodze ankiety przeprowadzonej przez Wydział krajowy z polecenia sejmowego w latach 1877 do 1878. Będzie to *pendent* do poprzednio ogłoszonej pracy (dr. Józefa Kleczyńskiego) o stosunkach włościańskich, z której w czasie sesyi sejmowej podaliśmy obszerniejsze sprawozdanie. W przekonaniu, że zestawienia tego rodzaju, ze wszechmiar pouczające, zasługują na jak największe rozpowszechnienie, wyprzedzamy nową publikacyę krajowego biura statystycznego treściwem sprawozdaniem, które daje tylko zarys rzeczy a tem samem zachęcić tylko powinno do jej bliższego poznania, skoro za pośrednictwem księgarń stanie się dostępną dla ogółu.

Jak poprzednia praca o stosunkach mniejszej posiadłości ziemskiej, tak i obecna ujęta została w formę odpowiedzi na pytania, które w swoim czasie po całym kraju rozesłane zostały i w skutek których nadszedł do biura statystycznego materyał, przedmiot wyczerpujący. Pierwsze pytania obejmują rozległość majątków, arondacyę, ceny ziemi, sposób zarządu i dzierżawy. Pomijając szczegółowe odpowiedzi z powiatów, dajemy tu tylko obraz ogólny tak, jak go krajowe biuro statystyczne podało.

Zmiany w rozmiarach większej własności są stosownie do przytoczonych pytań dwojakie, najpierw zmiany polegające na skupieniu większych posiadłości w mniejszej liczbie rąk przez skupywanie dóbr, które miały dotąd odrębnych właścicieli i odwrotnie zmiany pociągające za sobą zwiększenie się liczby odrębnych własności ziemskich tej samej kategoryi, t. j. większych posiadłości, następnie zaś zmiany, w skutek których mniejsze własności gruntowe, gospodarstwa włościańskie lub części tychże przechodza na własność sąsiednich właścicieli dóbr większych, lub w skutek których większe własności ziemskie rozpadają się na gospodarstwa mniejsze.

---

1)

POCIECHA ARTYSTÓW

OBRAZEK Z NATURY

Przyjechawszy pierwszy raz do Warszawy, nie miałem żywej duszy znajomej. Los chciał jednak, że ledwie parę kroków zrobiłem na ulicy wyszedłszy z hotelu, gdy zaraz spotykam kogo? — dawnego kolegę ze szkół i przyjaciela, Dyonizego Klapę. Anibym go poznał, gdyby mię sam nie zaczepił. Z niezgrabnego kiedyś i z postawy do wiejskiego drogoskazu podobnego wyrostka zrobił się teraz prawdziwie okazały mężczyzna. Stąpał poważnie z głową zadartą do góry, na której błyszczał świeżuteńki cylindrowy kapelusz. Długi surdut tabaczkowego koloru sięga mu do kolan, a na szyi ma białą grubo nawiązaną chustkę na wzór i podobieństwo dygnitarzy biurowych z przed trzydziestego roku, których portrety spotyka się dość często w domach obywatelskich.

— Cóż ty tu robisz? -- pyta mię, gdyśmy już obficie obsypali się koleżeńskiemi całusami.

— Dotąd nic. Przyjechałem przed godziną do Warszawy i jestem. A ty co?

— Ja — mówi z pewną dumą — urzęduję w rządzie gubernialnym.

— No, i masz co?

— Jestem egzekutorem kancelaryi — odpowiada, znowu się prostując.

— Cóż to za urząd? Czy swoją prawicą dopełniasz egzekucyi na delikwentach kancelaryjnych, gdy który coś przeskrobie, jak to u nas świętej pamięci Rapacki w gimnazyum?...

— Ciebie to zawsze się figle trzymają — mówi nieco urażony, oglądając się, czy nas kto nie słyszy. — Ja uważasz jestem rządcą całej kancelaryi: rozdaję ekspedycyę do przepisywania na czysto, odbieram, kolacyonuję i mam pod sobą wszystkie materyały piśmienne, papier, pióra, lak, szpagaty, świece i tyle innych rzeczy....

— To jest, niby siedzisz na nich?

— Eh, dajże pokój żartom. Moja czynność nie jest tak małoważną, jak ci się zdaje, a odpowiedzialność, niech Bóg broni! Co to jest, proszę cię, pamiętać o wszystkich meblach w całem biórze, na wszystkich piętrach, o dywanikach, lichtarzach, kalendarzach, karafkach!... Co to jest pilnować wciąż, żeby w czystopisach nie było żadnej pomyłki, bo niech przypadkiem pójdzie taki papier dalej — w całem biórze robi się rewolucya. Dyrektor leci, radca leci, sam naczelnik, daję ci słowo, często leci i wszyscy besztają,... Dlatego muszę ci być strykt, a nieraz to głowa mi pęka z umysłowego natężenia....

Kiedy to mówi Dyzio, trotuarem mija nas niemłody już i wielce napuszony jegomość, jota w jotę ubrany jak mój kolega, ale tak, że niewiadomo, który którego jest wierzytelnym odpisem. Dyonizy, spostrzegłszy swoją kopię, puszcza moje ramię z zastraszoną miną, kapelusz z głowy mach — i staje frontem jak szeregowiec.

— To nasz dyrektor kancelaryi — szepcze mi po przejściu owego jegomości, który mu lekko skinął głową. — Daruj, ale muszę cię pożegnać, ja powinienem być przed nim w biurze....

— Dobrze, idź, tylko powiedz przynajmniej, gdzie mieszkasz?

— Stare Miasto, numer 14ty, czwarte piętro — recytuje, idąc przedemną cały zajęty kierunkiem kroków szanownego zwierzchnika. — Ha! wstępuje do cukierni na czekoladę.... Zkąd mu się wzięło wychodzić tak rano z domu.... Poczekajmy, zobaczę, co on też będzie robił....

— A kiedyż cię można zastać w domu?

— Nie siada.... do dziewiątej z rana, a popołudniu o czwartej.... Co on myśli, tylko wódki się napić, czy co — mówi, obserwując przez okno cukierni dyrektora.... — Proszę cię. nie patrz tak, zobaczy.... Chwała Bogu siada....

— Widzę mój Dyziu, że ty się dyablo boisz tej wysuszonej mumii....

— Cicho, jak mię kochasz cicho! Jakże można tak głośno .,. To bardzo zdolny, choć formalista, a surowy....

— Czy sam mieszkasz?

— Nie. Z Kaczurzyńskim.

— To również kolega biurowy?

— Jakto, nie wiesz, kto jest Kaczurzyński?

— Naturalnie, że nie wiem.

— Zkądże ty przyjeżdżasz człowieku, z Chin czy z Senegalu? A toż to sławny dziś artysta malarz! Jemu dość spojrzeć na ciebie, aby cię zaraz schwycił.... Wszędzie bywa; u naszego dyrektora, u radców, a w przeszłym tygodniu sam gubernator, daję ci słowo honoru, oglądał jego portrety na wystawie i chwalił.

— Dalibóg, pierwszy raz słyszę o takiej znakomitości.

— No, przyjdź tylko do mnie, a zobaczysz.... Zaczął malować mój portret, mieszkanie mam zadarmo u niego.... Ale ja cię muszę pożegnać, bo oto nasze biuro.... tylko nie zapomnij numer czternasty, godzina czwarta.... — kończy, wskakując na schody i ztamtąd w pospiechu podając mi końce palców na pożegnanie.

Przyznaję, że byłem zdumiony tem wszystkiem, przypomniawszy sobie tego nie fortunnego Klapę z gimnazyum, który, jak to mówią, tylko piecem przechodził z klasy do klasy. Wprawdzie poczciwe to było i usłużne chłopczysko, ale każdy nim orał, kto tylko chciał, a on znosił to wszystko z ewangieliczną pokorą, aby tylko pozwolić mu odpisać zadanie jakie, a głównie żeby mu podpowiadać, kiedy będzie „wyrwany" do lekcyi. Ile miał różnych przezwisk tak z tytułu owego nazwiska Klapy, jakoteż niepozornej powierzchowności — trudno mi już spamiętać. Wiem, że był tam i Ezop i Quasimodo i nosorożec, ale już powszechnie wołano na niego: pani Klapa. Najwięcej jednak dokuczał mu profesor matematyki, niejaki Szauman, stary pedant i nudziarz, jakich dziś jnż nie ma. Gdy wezwany do tablicy Dyzio nie był w stanie najprostszego rozwiązać zadania, stary długi czas naprowadzał go jak mógł, kładąc niby łopatą do głowy, ale gdy i te usiłowania na nic się nie zdały, przyprowadzony do ostateczności Szauman, chwytał go nagle z tyłu za oba ramiona i obracając do całej klasy, powtarzał kilkakroć z ironią:

— Oto jest czysta Klapa.... przypatrzcie się, czysta Klapa!...

A teraz ja tu słyszę, że on jest jakimś dygnitarzem, przyjaźni się ze znakomitymi artystami, więc nie zwlekając dłużej, tego samego dnia jeszcze idę na Stare Miasto. Pokój, w którym Dyzio mieszka, znajduje się już prawie na poddaszu i to w podwórzu jednej z odwiecznych kamienic. Aby się dostać do niego, trzeba przedsiębrać wyprawę taką naprzykład, jak do Morskiego Oka, z kosturem, drabiną, sznurami i latarnią. Wszystko tu miałeś: i labirynty ciemnych wąwozów i wertepy po przegniłych schodach i trzeszczące pod nogami galerye, a wreszcie z trzeciego piętra na czwarte pionowo stoją-

Według nadesłanych z powiatów odpowiedzi zmiany pierwszego rodzaju, t. j. w obrębie większej własności, jakie zaszły w ostatnich latach dziesięciu a nawet i dwudziestu, nie są w ogólności znaczne. Nie można powiedzieć, żeby objawiała się wyraźniejsza tendencya ku zwiększeniu liczby większych własności przy równoczesnem zmniejszeniu ich rozmiarów przez działy spadkowe, rozprzedaże kluczów i większych kompleksów, odprzedaże pojedyńczych folwarków, ani też przeciwnie tendencya do skupienia większej własności w ręku mniejszej niż przedtem liczby właścicieli. Zdaje się zatem, że obie przeciwne tendencye równoważą się dotąd mniej więcej w ostatecznym rezultacie. W szczególności zaś rozdrobnienie majątków większych, tworzących jedno ciało hipoteczne, na odrębne części, któreby stanowiły osobne ciała hipoteczne, natrafia na trudności z powodu obciążenia hipotek wierzytelnościami i dlatego rzadko się zdarza. Gdyby nie ta przeszkoda, większe własności stanowiące jednolite ciała hipoteczne, zatem przeważnie jednowioskowe, uległyby były w dość znacznej części podziałom na odrębne mniejsze folwarki, gdyż, jak donoszą z wielu powiatów, nie brak chęci potemu ze strony właścicieli, zwłaszcza, że niepomyślny stan majątkowy skłaniałby wielu do odprzedaży pewnej części mienia, aby utrzymać się przy reszcie.

W sprawie zmian drugiego rodzaju, zwiększających większą własność na niekorzyść mniejszej lub odwrotnie, odpowiedzi nadesłane z powiatów stwierdzają niejednokrotnie przykupno parcel pojedynczych mniejszej własności przez własność większą w celu zaokrąglenia. W latach niepomyślnych dla ludności włościańskiej wypadki tego rodzaju są częstsze, a dodać tu wypada, że w ogóle byłyby powszechniejsze, gdyby zakupione przez większych właścicieli grunta włościańskie nietylko pod względem gospodarczym, lecz także pod względem administracyjnym i hipotecznym wcielane być mogły do większej własności, na co jednak obecne ustawodawstwo nie pozwala. Daleko częściej trafiają się odprzedaże pojedynczych parcel większej własności, ktore dochodzą niekiedy do zupełnej parcelacyi większych majątków. Tendencya do tworzenia małych posiadłości gruntowych w drodze odprzedaży części gruntów dworskich jest w wielu okolicach wcale wyraźną a popiera ją właśnie to, co przeszkadza zakupnu na większą skalę parcel włościańskich przez większą własność, to jest, że zakupione części gruntów dworskich pozostają wyłączone ze związku gminnego i nie mają udziału w ciężarach gminnych, a najczęściej także i w prestacyach publicznych ciążących na obszarach dworskich.

Niemal z wszystkich powiatów dochodzą skargi, że grunta większej własności są bardzo rozrzucone, co utrudnia a nieraz i wprost niemożliwem czyni wprowadzenie racyonalnego gospodarstwa, przyczem wyrażane bywają żądania, aby przymusowa komasacya w drodze ustawodawczej jak najrychlej przeprowadzoną została. Tylko w jedenastu powiatach skupienie i zaokrąglenie gruntów dworskich ma być po większej części dobrem albo przynajmniej znośnem, a mianowicie w powiatach krakowskim, dąbrowskim, mieleckim, kolbuszowskim, tarnobrzeskim, brzozowskim, dobromilskim, brodzkim, husiatyńskim, borszczowskim i śniatyńskim. Jednakże i tam trafiają się jaskrawe wyjątki, między innemi z powiatu tarnobrzeskiego wymieniają jeden folwark Sokolniki, którego grunta rozrzucone są w przeszło 300 parcelach.

Na wschodnim krańcu Galicyi, w powiatach husiatyńskim i borszczowskim, komasacya gruntów przeprowadzoną została pod rządem rossyjskim w czasie okupacyi tej części kraju w latach 1810—1815. Z powiatu śniatyńskiego piszą, że w czasach niedostatku i posuchy między r. 1866 a 1870 właściciele postarali się o dobre zaokrąglenie swych posiadłości przez zakupno gruntów włościańskich.

Natomiast w innych powiatach opłakane nieraz pod tym względem panują stosunki. Żywo przedstawioną jest potrzeba komasacyi w sprawozdaniu z powiatu gorlickiego: „Kilka zaledwo zaliczyć można tak szczęśliwych posiadłości, w których grunta dworskie są zaokrąglone. Im dalej w góry, tem większe rozdrobnienie i prawdziwa mozajka gruntów dworskich i włościańskich ze sobą zmięszanych. Po lasach zaś mnóstwo bywa tak zwanych polan włościańskich; są to w samym środku dużych kompleksów dworskich kawałeczki gruntu po kilkaset i kilkadziesiąt sążni kwadratowych przestrzeni. Skupienie takich kawałów, które na pozór dla ich właścicieli są bez wartości, jest nader trudnem; kawałki te bowiem dają właścicielom swoim sposobność do korzystania z lasu dworskiego i do stopniowego rozszerzania sobie posiadłości przez worywanie się coraz dalsze w grunt cudzy. W ogóle komasacya gruntów, u nas niesłychanie potrzebna, chyba tylko przymusowo przeprowadzićby się dała“.

To co piszą z powiatu jasielskiego, podobnież na uwagę zasługuje; świadczy bowiem jak jednomyślne są pod tym względem życzenia gospodarzy: „Folwarki o dobrze zaokrąglonych i skupionych gruntach należą do rzadkich wypadków, w ogóle zaś są grunta dworskie porozwlekane i najfatalniej małemi włościańskiemi parcelami poprzedzielane, co powoduje niemożność zaprowadzenia gospodarstwa płodozmiennego na gruntach włościańskich, a oraz jest jedną z najgłówniejszych przyczyn owych niezliczonych szkód, jakich doznają łany dworskie od włościan. W lasach dworskich trafiają się także po największej części grunta włościan w małych kawałkach porozrzucane i są powodem jeszcze większych nadużyć. Liczne usiłowania ciągle powtarzane, aby nakłonić włościan do skupienia gruntów przez wymianę, dotychczas bardzo mały skutek odniosły; albowiem włościanin nasz do każdej przemiany nieskory, a nadto znajdujący pewne korzyści przy obecnie panującym nieporządku (mianowicie przez ułatwienie korzystania z cudzej własności), dobrowolnie nie tak prędko przychyli się do komasacyi. Z innych powiatów odzywają się te same skargi i te same żądania.

O cenach ziemi zaznacza praca krajowego biura statystycznego na wstępie, że przy jej oznaczeniu napotyka się na różnorodne trudności. Stosunki pod tym względem nie są bynajmniej ustalone i pozostają nieraz pod wpływem pobocznych czynników, nie mających bezpośredniego związku z rzeczywistą wartością gruntu. Inne też są ceny ziemi przy sprzedaży całych folwarków, a inne przy sprzedaży pojedynczych parcel. W ogóle mówiąc, ceny płacone za ziemię przy kupnach posiadłości większych zbliżają się do jej wartości rzeczywistej; bo ci, którzy kupują, posiadają zwykle dosyć ukształcenia i znajomości rzeczy, aby ocenić i uwzględnić stosunki na wartość i dochód wpływające. Inaczej się dzieje przy kupnach parcelowych, bo kupujący włościanin ma na oku raczej dochód surowy niż dochód czysty, nie uwzględnia on ceny roboty, którą wykonuje sam ze swoją rodziną i czeladzią, dlatego cena kupna ziemi przy sprzedaży parcelowej jest niemal o 50% wyższą. Nie ulega też wątpliwości, że, gdyby nie gnębiąca lud wiejski nędza, włościanie chętnieby nabywali grunta dworskie i płaciliby za nie ceny znacznie wyższe od tych, które się obecnie praktykują.

Ceny ziemi od roku 1866 podnosiły się stale i znacznie aż do roku 1873. Jako powody tego wzrostu podają sprawozdania naprzód postęp widoczny w gospodarstwie rolnem, dalej budowę kolei żelaznych; nareszcie konkurencyę Izraelitów do kupna majątków ziemskich. Najwyższe ceny przypadają na czas między rokiem 1870 a 1873. Krach wiedeński a następnie kilka lat nieurodzaju spowodował nietylko spadek w cenach, ale i zupełną stagnacyę w tego rodzaju transakcyach. W wielu okolicach od lat 10ciu żadnego majątku nie kupiono ani nie sprzedano; ztąd ceny podane reprezentują wartość więcej nominalną niż realną i ułożone są po większej części na podstawie detaksacyi bądź sądowych, bądź przeprowadzonych w celu zrealizowania pożyczki hipotecznej: doświadczenie zaś lat ostatnich pouczyło, że takie detaksacye nieraz zbyt pobieżnie dokonywane bywają. Majątków na sprzedaż ofiarowanych jest wiele, ale kupców, którzyby chcieli albo rzeczywiście byli w stanie żądaną sumę zapłacić, prawie nie ma i dla tego wyraża się jedno sprawozdanie z powiatu bocheńskiego, że „sprzedać majątek ziemski, choćby dość tanio, należy dzisiaj do szczęśliwych wypadków“. W powiecie dąbrowskim był w ostatnich latach przykład sprzedaży całego majątku z budynkami po cenie przeciętnej 215 zł. za morg w bardzo dobrej glebie; był zaś inny wypadek sprzedaży majątku w gruncie piaszczystym i z lasem wyciętym przeciętnie po 52 zł. za morg. W powiecie tarnowskim sprzedano w ostatnich czasach majątek o 300 morgach ziemi piaszczystej i 400 morgach lasu wyciętego za 28.000 zł., co czyni w przecięciu 40 zł. za morg. Sprawozdanie z powiatu jaworowskiego cytuje fakt, że dobra T., obejmujące kompleks lasowy do 4.000 morgów, a ornej ziemi bardzo mało, zostały sprzedane po cenie 10 zł. za morg wraz z drzewostanem, nie dodaje jednak żadnych szczegółów objaśniających, dla czego tak wyjątkowo nizką za nie uzyskano cenę. W powiecie horodeńskim na wiosnę 1876 roku sprzedano majątek O. w glebie bardzo dobrej, około 450 morgów samej prawie ornej ziemi, budynki odpowiednie, propinacya 600 zł. rocznie, za 75.000 zł. W jesieni zaś tegoż roku 1876 sprzedano dobra C., w glebie gorszej jak poprzedni majątek, roli ornej przeszło 700 morgów, lasu młodego 900 morgów, (budynki niedostateczne, młyny i propinacya niosą rocznie około 3.000 zł.) za 175.000 zł.

Niezwykle wysokie ceny z pastwisk uzyskano w powiatach: żydaczowskim (200 zł.), kałuskim i tłumackim (150 zł.) Wobec tego, że najwyższa cena morga roli w pierwszych dwóch powiatach dochodzi zaledwie 100 zł., a w trzeciem 120 zł., ceny te tłómaczą się wyborną jakością pastwisk tamtejszych, które przynoszą właścicielom swoim znaczny dochód przez odnajmywanie na letni wypas bydła.

Ceny morga lasu niepodobna oznaczyć ogólnikowo, gdyż zależy ona prawie w zupełności od drzewostanu. Trzebaby więc w każdym pojedynczym wypadku wiedzieć, jaka jest wartość drzewostanu w obec ceny, którą to lub owo sprawozdanie ogólnikowo podaje. Sam grunt lasowy bez drzewostanu szacowanym bywa najrozmaiciej; od 5 — 20 zł. za morg na podgórzu zachodniem i wschodniem, aż do 70—100 zł. tam, gdzie gleba lasowa jest z natury żyzna i zdolna do uprawy, jak na Podolu i w Sokalskiem. Najwyższe zaś ceny lasu z drzewostanem, oczywiście w wieku rębnym, podają z powiatu bialskiego do 1000 zł., z powiatu chrzanowskiego do 800 zł. za morg; zresztą ciągła gradacya ku cenom niższym, a daty są podawane w ten sposób, że wartość gruntu lasowego nie jest odłączona od wartości istniejącego faktycznie drzewostanu, zaś jakość drzewostanu także nie jest podaną, tak że jakiekolwiek wnioskowanie z tych dat nie jest możliwem. Tyle tylko z nich wnioskować można, że cena jednego morga gruntu lasowego w okolicach żyznych i dobrze uprawnych bywa w powszechności więcej niż dwa razy wyższą od ceny morga lasu z najlepszym drzewostanem w górach, mianowicie południowo-wschodnich, gdzie największy brak komunikacyi.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1 sierpnia po koniec grudnia 1881 r.

(Dokończenie)

Odniesiono się do c. k. Starostwa w Kołomyi o zarządzenie środków przymusowych przeciw gm. m. Kołomyi, wzbraniającej się wprowadzić prestacye drogowye.

Petycyę Akademii umiejętności w Krakowie do c. k. ministerstwa handlu o utrzymanie kursu wozu pocztowego między Starym Sączem a Szczawnicą udzielono c. k. Namiestnictwu z poparciem.

Odniesiono się do c. k. Namiestnictwa z przedstawieniem, że w moc rozporządzenia ministeryalnego z dnia 5go czerwca roku 1869 (Dziennik ustaw krajowych l. IX) zarząd budowy kolei tranwersalnej w Galicyi urzędujący, obowiązany jest korespondować po polsku z władzami krajowemi i stronami w kraju.

Uczyniono przedstawienie do dyrekcyi jeneralnej kolei Karola Ludwika z powodu wygórowanych żądań stawianych z powodu zamierzonego przedłużenia toru kolejowego pod Krakowem do miasta Podgórza. W skutek uchwały wys. Sejmu z 11 października 1881 odniósł się Wydział krajowy tak do Prezydyum c. k. Namiestnictwa jak i do generalnej dyrekcyi kolei Karola Ludwika w przedmiocie ustanowienia stacyi kolejowej w Zarwanicy.

Odniesiono się ponownie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w przedmiocie umieszczenia krajowców przy budowie kolei transwersalnej.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości oświadczenie szefa departamentu komunikacyj krajowych, wniesione do protokołu komisyi odbytej w Żółkwi w sprawie porównania trasy kolei wicyalnej Lwów-Sokal z trasą Sokal-Jarosław.

Przyjęto do wiadomości odezwę Prezydyum c. k. Namiestnictwa, oznajmiającą w odpowiedzi na przedstawienia Wydziału krajowego, iż kierownictwo budowy kolei państwowej nie jest samoistną c. k. władzą ani takimże urzędem, ani zakładem przemysłowym, lecz organem technicznym z ramienia c. k. ministerstwa handlu *ad actum* wydelegowanym, że przeto rozporządzenie z 5 czerwca 1869 o języku urzędowym władz tutejszych nie stosuje się do tego kierownictwa.

Petycyę sejmową maszynistów gal. kolei żelaznych o zmianę kolejowych statutów emerytalnych — udzielono c. k. Namiestnictwu do urzędowego użytku.

Odniesiono się do c. k. rządu w przedmiocie dalszego i trwałego kursowania po-

---

cą drabinę, niby to z poręczą, na której jednak opierać się nie bardzo bezpiecznie.

Przebywszy to wszystko, wchodzę do pokoju. Artysty nie ma, okno otwarte, a w niem mój Dyzio ubrany w popielaty szlafrok z pąsowemi wyłogami, w czapeczce paciorkowej, skierowanej na prawe ucho, siedzi jak basza, wysunąwszy długi cybuch z fajką na zewnątrz. Musi tam ktoś być w przeciwległem oknie dziedzińca, kogo pan egzekutor kancelaryi czapeczką i cybuchem kokietuje, bo wcale nie słyszy mojego wejścia, ale tak pociesznie kryguje swoją osobą, że ja, przypatrując mu się czas jakiś z boku, musiałem parsknąć głośnym śmiechem.

— Ej, Dyziu, figlarzu — odzywam się, grożąc mu palcem — a kogo to tam bałamucisz?

Zerwał się nagle, zaczerwienił, okno natychmiast zamknął i dalejże się cieszyć z mojego przybycia.

— Siadajże, proszę, bez ceremonii, ja u siebie w domu zawsze jestem *incognito*. Może fajeczkę.... A nie patrz na tamtą stronę; prawda, że okropny nieporządek; to tak artysta mieszka.... ale jemu wszystko uchodzi....

I rzeczywiście druga połowa pokoju, zajęta przez tego sławnego człowieka, przedstawiała się nie bardzo artystycznie. Gdy na części Dyzia stało orzechowe łóżko, czysto zasłane i z dywanikiem przybitym na murze— przeciwległy kąt artysty miał coś pośredniczącego między turecką sofą a tapczanem, nakrytym wyszarzałym pledem. Na stronie pana Klapy porządny stolik, obity suknem zielonem, parę krzeseł, szafa na suknie — a tam pieniek dębowy, taki, jakiego używają kucharki do siekania mięsa, sosnowa paczka po wodach mineralnych, bez przykrycia, pełna różnego rodzaju rupieci. Na oknie walają się pęcherzyki z farbami olejnemi, dwie palety nadłamane, kawałki węgla, pudełko po cygarach, a na środku pokoju sztalugi malarskie z płótnem zakrytem arkuszem grubego papieru. Za to na ścianach kompletna galerya pozaczynanych szkiców na płótnie i na papierze, wyżej i niżej, wisi razem albo naprzemiany z okazami różnych części ubrania pana artysty.

— Trzy tygodnie jak tu mieszkam — mówi Dyonizy — a nie mogę wymódz na nim, żeby się trochę oporządził. Co byś powiedział, że on czasem jednego dnia zarobi tyle, co ja przez cały miesiąc, a bogactwo jego, co na nim i to, co tu widzisz.... Pieniądze w rękach topnieją mu jak lód.... Ale ja sobie już poradziłem i zobaczysz, jak tu będzie za dwa tygodnie. Jutro ma mi dać pięćdziesiąt złotych na meble, a mam także coś, bo ja bez ceremonii, jak tylko widzę, że ma trochę pieniędzy, wyjmuję mu z kamizelki i już nie puszczam, choćby krwawemi łzami płakał. Wystaw sobie, taki jest niedbalec, że nawet poduszki nie ma, pościeli żadnej....

— A jakże sypia?

— No tak, jak mu wypadnie, ubrany czy nieubrany. Teraz daję mu swoją poduszkę, ale pierwszej nocy miałem z nim zabawną hecę. Położyliśmy się ja tu, on na swoim tapczanie owinąwszy się chustką. Gaszę świecę i już już zaczynam usypiać, gdy budzi mię szczególnego rodzaju skrzypienie połączone ze świstem czy wyciem wiatru, jak to się zdarza w kominie podczas słoty. Słyszę, mój Romek także coś wzdycha, więc pytam:

— Spisz?

— Nie.

— A słyszysz, jaka to zrywa się burza; cała kamienica trzeszczy....

— Dyabła tam burza — odpowiada mi ze złością — to moja poduszka. Zapal no świecę i pójdź mię poratować.

Zapalam, idę, a on klęczy na swojem łożu i dmie z całej siły w gumowy worek, wiesz, taką podróżną poduszkę. Zakręcił skówkę, wydęty balon się trzyma, lecz jak tylko położy na nim głowę, zaczyna tęchnąć, tęchnąć i wydaje ten przenikliwo-jęczący świst, który ja brałem za wycie wiatru w kominie.

— Mój drogi — powiada do mnie — przyłóż ty ucho, gdzie tu uchodzi....

Przyłożyłem i odszukałem otworek prawie okiem niewidzialny....

— Weź w palce to miejsce i ściśnij — mówi, nadymając powtórnie poduszkę i kładąc na nią głowę.... Kapitalnie, nic nie uchodzi.... Mój drogi, trzymaj tak, trzymaj trochę, a ja tymczasem usnę. Potem możesz puścić, jak człowiek spi, to już nie czuje, czy mu twardo, czy miękko....

— Dziękuję pokornie.... mam tak do północy siedzieć nad tobą....

— Eh, za minutkę usnę.... szanowny kolego, zrób to dla mnie...

— To już wolę dać ci jedną poduszkę swoją.

— A wiesz co, to byłoby nie źle, dawaj!

— Prawda, że kapitalne spanie — mówi, rozkładając się na mojej poduszce.... Rozkosz zaprawdę.... niech ci Bóg da zdrowie.... No dobra noc!...

Wtedy uważasz, jak ja nie wsiądę na niego, a czy to się godzi, że byś ty, taki sławny artysta, sypiał gorzej psa!....

— Sława to marność, ale poduszka twoja to arcydzieło.... jak sztukę kocham, nie czuję głowy.... No, no, idź spać, bo się przeziębisz i kataru dostaniesz, a w tym stanie portretu twego nie mógłbym malować.

— A dasz pieniędzy na poduszkę?

— Dam, ile chcesz, kiedy chcesz, tylko nie mrucz nademną....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ciągów lokalnych na kolei żelaznej Karola Ludwika między Tarnowem a Krakowem.

Urządzono w dorzeczu górnego Dniestru 10 stacyj wodoskazowych na Dniestrze, Strwiążu, Tyśmienicy i Bystrzycy, a to w Żurawnie, Zaleścach, Brzezinie, Kołodrubach, Kornalowicach, Biskowicach, Michałowicach, Tyrawie, Starem mieście i Chyrowie, a nadto 8 stacyj meteorologicznych mianowicie w w Turce, Łomnie, Starem mieście, Ustrzykach dolnych, Komarnie, Podmanasterku, Chyrowie i Ławrowie.

Niezałatwioną petycyę sejmową gmin Wola dalsza i Smolany o regulacyę rzeki Wisłoka udzielono c. k. Namiestnictwu z prośbą zarządzenia pertraktacyi ze stronami interesowanemi w celu zawiązania spółki wodnej.

Nadto w dziale spraw drogowych załatwiono 55 rekursów.

Opłatę za chore dzieci leczone w szpitalu św. Zofii we Lwowie i św. Ludwika w Krakowie zniżono od 1 październ. 1881 na 50 ct. Zniżono taksę kuracyjną w szpitalu nowosandeckim z 60 na 54 ct. za dorosłych chorych od dnia 1go października bież. roku.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. sądu del. miej. w Krakowie, że p. Stefania Hołyńska zapisała testamentem z dnia 20 lutego 1879 trzecią część swego majątku na zakupienie gruntu pod budowę szpitala dla nieuleczalnych chorych w Krakowie.

Po rocznej prowizorycznej służbie stabilizowano dr. Plucińskiego na posadzie prymaryusza a dr. Laskiewicza na posadzie sekundaryusza w zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

Przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków szpitala krajowego we Lwowie za r. 880, z którego się okazało, że od kwoty preliminowanej wydano mniej o 16.796 zł., dochody były większe od preliminowanych o 5980 zł., zatem dotacya z funduszu krajowego była mniejszą o 22.776 zł. od kwoty przez wysoki Sejm preliminowanej.

Przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe zakładu w Kulparkowie za r. 1880, według którego z kwoty preliminowanej — 180.444 zł. wydano 179.651 zł. t. j. o 793 złr. mniej. Dochody były o 1734 złr. większe aniżeli się spodziewano, dotacya zatem wynosiła zamiast preliminowanych 144.250 zł. tylko 141.723 zł.; o 2527 złr. mniej.

Zatwierdzono budżety na r. 1882 szpitali w Zaleszczykach, Tarnowie, Podhajcach, Bochni, Wadowicach. Białej, Przemyślu i Złoczowie.

Uchwalono oświadczyć się za przeniesieniem gminy Jelny, Baranówki i innych z okręgu Rady pow. z Niska do Łańcuta, gminy Dołhomościsk z okręgu Rady powiatowej Gródka do Mościsk, gminy Wiszenki z Rady powiatowej w Jaworowie do Gródka, gminy Krzeszowy z okręgu Rady powiatowej w Kossowie do Rady powiatowej w Kołomyi.

Zezwolono na wyekstabulowanie pożyczki 150 zł. udzielonej z pożyczki krajowej za pośrednictwem powiatu Tarnowskiego na hypotekę dóbr Pleśny i Rychwald i na ekstabulacyę takiejże pożyczki 400 złr. w. a. z dóbr Janowic.

Uchwalono udzielić gminie miasta Rzeszowa bezprocentowej pożyczki na budowę koszar dla obrony krajowej w ilości 20.000 złr. a Radzie powiatowej w Nisku 4 procentowej pożyczki 24.000 zł. na budowę dróg gminnych.

Odmówiono gminie m. Żółkwi pożyczki na spłacenie długów zaciągniętych na budowę koszar.

Udzielono członkom gminy Śnilcza powiat. Rzeszowskiego pożarem dotkniętym zapomogi w kwocie 200 złr.

Uchwalono wstawić się do c. k. rządu o zmianę okręgów w pasie granicznym powiatu Łańcuckiego i Kolbuszowskiego, w celu ułatwienia przy wydawaniu paszportów dla bydła.

Uchwalono oświadczyć się przeciw przeniesieniu Starostwa i Rady powiatowej z Pilzna do Dębicy i przeciw przeniesieniu c. k. sądu powiatowego z Mikołajowa do Rozdołu.

Uchwalono udzielić Radzie pow. we Lwowie pożyczki 4 prc. w ilości 10.000 zł. z funduszu zapomogowego z r. 1866, spłacalnej w dziesięciu latach ratami.

KORESPONDENCYE

Berlin, 17 stycznia.

☐ Nowa ustawa kościelno-polityczna, przedłożona wczoraj sejmowi pruskiemu, upoważnia ministerstwo stanu do łagodniejszego zastosowania pewnych rozporządzeń ustaw majowych i do udzielania rozmaitych zwolnień. Władza dyskrecyjna jest zasadą całej ustawy i tylko w kilku punktach w zasadzie ważnych, lecz w praktyce mniejszej doniosłości, ulegają ustawy majowe pewnej zmianie. W ogólności zawiera przedłożenie rządowe to, co w przeciągu ostatnich miesięcy zapowiadałem.

Jak zapowiadała mowa tronowa, wznawia projekt trzy paragrafy ustawy lipcowej, które z końcem ostatniego roku utraciły moc prawną. I tak mogą nadal być przypuszczeni zarządcy dyecezyj opuszczonych, jakkolwiek nie złożą przysięgi na zachowanie ustaw majowych; ministerstwo może kapłanów uwalniać od wszelkich wymagań prawnych, jednakże z wykluczeniem księży nieposiadających obywatelstwa niemieckiego. Objęcie majątku kościelnego w zarząd państwa może nastąpić tylko na mocy wyraźnego upoważnienia ministerstwa stanu. Dotychczas wchodził w praktykę taki zarząd *eo ipso*, skoro biskup umarł lub trybunał kościelny orzekł, że dostojnik kościoła niezdolny jest do piastowania nadal swego urzędu. Ministerstwo stanu może rozporządzić wypłacanie pensyj państwowych w biskupstwach, gdzie dotychczas nie miało to jeszcze miejsca.

Czytelnicy *Gaz. Lw.* pamiętają z pewnością, że projekt ustawy lipcowej już zawierał paragraf orzekający, iż z upoważnieniem królewskiem i tacy biskupi mogą powrócić do swoich dyecezyj, których złożył z urzędu trybunał świecki, nieuznany przez kościół. Rząd uznaje w uzasadnieniu projektu, że obsadzenie biskupstw wakujących z szczególnemi połączone jest trudnościami, i dlatego „ten i ów“ z biskupów złożonych z urzędu ma powrócić na swoją stolicę; do tej zaś kategoryi należą ksiądz kardynał Ledochowski, ks. Melchers, arcybiskup koloński i biskupi monasterski i limburski. Paragraf ten ustawy lipcowej uległ był podczas rozpraw sejmowych ważnej zmianie o tyle, że powrót biskupów miał zależeć od tego, iż uznają obowiązek donoszenia rządowi o każdej nominacyi jakiegokolwiekbądź kapłana; z tej przyczyny głosowało przeciwko temu paragrafowi stronnictwo katolickie, nie chcące wkładać na biskupów takiego obowiązku; głosowali przeciwko temu paragrafowi także wszyscy liberali, którzy biskupów złożonych z urzędu wcale już do zarządu dyecezyj przypuścić nie chcieli. Z tych powodów paragraf nie uzyskał większości w sejmie i upadł zupełnie. Obecny projekt wznawia ów paragraf.

W uzasadnieniu projektu rządowego mowa jest o gwałtownej potrzebie obsadzenia parafij wakujących. Projekt podtrzymuje obowiązek donoszenia o nominacyi proboszczów i administratorów parafij, lecz nie żąda już donoszenia o nominacyi wikaryuszów. Takie złagodzenie pierwotnego prawodawstwa ma nastąpić z upoważnienia ministerstwa stanu „dla pewnych okręgów“ i może być odwołanem każdego czasu; lecz i tu tylko mowa o księżach, którzy zostali uwolnieni przez ministra od egzaminu państwowego i t. d. Przeciwko nominacyi proboszczów może rząd protestować podawszy przyczyny: ostatecznie rozstrzyga rzecz minister, nie już trybunał kościelny, jak pierwotnie tego chciały ustawy majowe. Protestować wolno rządowi z przyczyn „cywilnych i politycznych“ albo jeżeli kapłan nie odbył studyów w zakładzie krajowym a nie chciał składać egzamin, którego ani prawnicy, ani lekarze, ani urzędnicy administracyjni nie składają.

Zwracam uwagę na to, że rząd uzasadnia potrzebę władzy dyskrecyjnej wskazówką na prowincye zamieszkane przez ludność polską. Wrzekomo potrzebuje rząd, stosownie do rozmaitości położenia politycznego, większej swobody w działaniu ku odpieraniu niewymienionych jakichś niebezpieczeństw. Przeciwko temu podnosi już dzisiaj *Germania* protest, ponieważ i w prowincyach polskich byt kościoła winien być zabezpieczony prawem a nie zależeć od dowolności przypadkowego ministra. Organ katolicki podnosi, że Polaków pozyskać można tylko dobrem obchodzeniem się z nimi a nie prześladowaniem.

Oczywista rzecz, że przedłożenie rządowe podczas rozpraw znacznym ulegnie zmianom, jeżeli w ogóle uzyska większość w sejmie. Przeciwko władzy dyskrecyjnej są katolicy i prawie wszyscy liberali.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Reformy parlamentarne w Anglii.)

O reformie ciała prawodawczego w ogóle a w szczególności o reformie stosunków rolniczych, zamierzonych przez gabinet Gladstona, mówią *Times*, że pod tym jednym względem jest Gladstone „sam swoją opatrznością.“ Organ plutokracyi londyńskiej dodaje wprawdzie, że Gladstone nic stanowczo nie przyrzeka, że wyraża się bardzo oględnie o zapowiedzianych projektach, nie dlatego, żeby wątpił o większości parlamentarnej, ale dlatego, że obawia się większości przeciwnego obozu. Inne organa uprzedzają, że przeprowadzenie reformy w regulaminie parlamentarnym jest jednym z warunków, od którego zawisły inne, rzeczywiście bardzo żywotne reformy i ustawy dla kraju.

Tymczasem jednak po naradach poufnych, dość częstych w ostatnich tygodniach, członkowie gabinetu przyszli tylko do przekonania, że w istocie ścieśnić potrzeba prerogatywy deputowanych w Izbie niższej, następnie odroczono narady, by je później podjąć na nowo. Według najświeższych doniesień otrzymano już teraz rezultat narad, przedstawiający się w formie pozytywnych wniosków rządowych o rozszerzeniu prerogatyw przewodniczącego parlamentu, o ograniczeniu cyfry mowców zabierających głos w jednej sprawie i użyciu surowych środków przeciw opornym. Oczywiście, że wnioski te zawisły od poparcia, o którem wątpią niektóre organa angielskie. Wątpliwości te potwierdza także londyński korespondent *Presse*, który pod d. 12 b. m. podaje następujący obraz stanowiska stronnictw w tej chwili:

„Dowiaduję się że źródła wcale wiarygodnego, że stronnictwo irlandzkie w porozumieniu z frakcyami demokratycznemi i wielu nieubłaganymi członkami stronnictwa starotorysowskiego zorganizowało zaciętą kampanię w parlamencie przeciwko gabinetowi i ma to być walka, jakiej mury starego gmachu parlamentarnego nie oglądały dotychczas. Miałem wczoraj dość długą pogadankę z jednym z deputowanych irlandzkich, byłym zwolennikiem Gladstona, który nigdy nie brał udziału w dążnościach homerulerów i ligi ziemiańskiej. Jest on szlachcicem i używa jako człowiek umiarkowany i rozumny powszechnego szacunku. Powtarzam tu jego zapatrywania prawie dosłownie. Rzekł on o gabinecie Gladstona:

„Od pewnego czasu należę do najskrajniejszych przeciwników ministerstwa Gladstona, do obozu nieprzejednanych jego nieprzyjaciół. Zapytasz pan, czemu? Ponieważ on doprowadził moją ojczyznę do ruiny i na nim cięży wina nieszczęść jej mieszkańców, tak ciemnych i biednych włościan, jako też większych właścicieli ziemskich, kupców i mieszczan. Gabinet obecny podkopał podstawy wzajemnego zaufania pomiędzy warstwami socyalnemi i podstawy naturalnego i pisanego prawa o własności ziemskiej. Zrabował jednych nie poprawiając tem położenia innych. W tej chwili nikt w Irlandyi nie wie, czy w istocie posiada cokolwiek, zapanowała wszechstronna niepewność. Ci, którzy już chcieli opłacić raty dzierżawne, boją się tego czynić z powodu teroryzmu ligi. Mianowani na mocy ustawy komisarze rządowi funkcyonują dopiero od kilku tygodni, a już przedsięwzięte przez nich oszacowania spowodowały mnóstwo odwołań się do sądów, które chyba w dwieście lat będą w stanie pokonać ten olbrzymi materyał. Gdy zatem dopiero dziesiąta generacya potomków właścicieli i dzierżawców otrzyma ostateczne uregulowanie wysokości opłat dzierżawnych, zatem obecnie dwie najważniejsze klasy społeczne zmuszone są stać z założonemi rękami i przypatrywać się wszystkiemu bezczynnie. Jakichże środków zaradczych używa rząd liberalny w nieszczęśliwym tym kraju? Oto obarczył go 60.000 armią, rozwiązał wszystkie stowarzyszenia i uwięził kilku nieszkodliwych krzykaczów. Mimo tego nie położył kresu zbrodniom i pożogom. Ani jeden ze skrytobójców, którzy takie okropne zbrodnie popełniają od września roku ubiegłego, nie dostał się w ręce władz. Pozwolono bezkarnie gospodarować wściekłemu motłochowi, który wybijał na ogromnych przestrzeniach zwierzynę cudzych lasów, który w biały dzień kamienował służbę leśną prawie pod bokiem policyi i w okręgach zajętych przez liczne bataliony wojska.

„Uczciwi Irlandczycy, a takich jest przeważna większość, lubo Anglicy nie chcą o tem wiedzieć. woleliby mieć przez pewien czas formalny stan oblężenia i sądy wojenne z egzekucyami, niż patrzeć na sytuacyę obecną, która nie nastręcza żadnej nadziei odzyskania pokoju i odnowienia regularnego ruchu i stosunków pomiędzy rozmaitemi warstwami społecznemi. Widzimy aż nazbyt jasno, iż rząd doktrynerów nic zrobić nie chce, nic uczynić nie może, i pragniemy odpłacić mu za tę nędzę, którą nas obarczył, Przeniesiemy plac boju do parlamentu. Wycieczki roku ubiegłego nie wytrzymają porównania z tem, czem w obecnej sesyi potraktujemy członków gabinetu. Ja sam, który poczytywałem Parnella za niebezpiecznego intryganta, który popierałem rząd przeciw niedorzecznym zamachom stronnictwa irlandzkiego, i byłem prawie denuncyantem ligi, który z całych sił popierałem unię pomiędzy Brytanią a moją ojczyzną, ja obecnie przekonam ich. co może zdziałać rozdrażniony Irlandczyk, co może człowiek zawiedziony i oszukany, byle dać uczuć gorycz, jaką nas nakarmili. A nie jestem sam, jest nas wielu, którzy działać będziemy jednomyślnie. Wszystkie projekta rządowe napotkają opozycyę i walkę bez zawieszenia broni, wszystko, co tylko ministerstwu może być niemiłe, wykonamy z entuzyastycznym uporem i zaciętością. Gabinet Gladstona musi runąć.“

KRONIKA

= **Na pomnik Mickiewicza** złożyli w redakcyi *Gazety Lwowskiej*: A. C. 3 zł., M. S. 3 zł., S. K. drugi datek 5 zł. Nie potrzebujemy prawie dodawać, że najchętniej podejmujemy się pośrednictwa w odbieraniu i odsyłaniu składek panu prezydentowi miasta Krakowa na cel tak piękny.

- **Wybór uzupełniający** jedenastu członków Rady powiatowej w Sokalu z grupy gmin wiejskich rozpisano na dzień 28 lutego bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

(*m*) **Nieostrożne obchodzenie się** z bronią palną stało się wczoraj wieczorem powodem smutnego wypadku w domu p. K. przy ulicy Halickiej. w którem mieści się drukarnia *Dziennika Polskiego*. Jeden z zecerów, zatrudniony w drukarni, bawił się w wolnych od zajęcia chwilach strzelaniem do tarczy, w czem towarzyszył mu pewien czeladnik szewski. W skutek nieostrożności zecer zranił ciężko swego towarzysza i wypadkiem tym przeraził i zmartwił się do tego stopnia, że w ciągu nocy targnął się na własne życie i strzelił sobie w czoło z rewolweru. Ciężko rannego odwieziono dziś z rana do szpitala.

— **Szósty odczyt** dla kobiet odbędzie się w sali ratuszowej w przyszłą sobotę o godzinie 5. Dr. Ignacy Petelenz mówić będzie: „O robakach“.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani R. A. bindę wartości 200 zł., pani P. M. z pomieszkania zegarek z łańcuszkiem srebrnym wartości 20 zł. — Pani Z. zginęła dwuletnia suka czarnej maści z tygrysiemi smugami. — Złożono w policyi znalezioną w prześcieradło zaszytą bieliznę damską i męzką.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lesynie. na dalmackiej wyspie tejże nazwy, jeden z pierwszych konchyliologów dzisiejszych, Błażej Kleciak, którego zbiór muszel i korali zaliczać można do największych i najcenniejszych, jakie dziś istnieją w świecie, w 57 roku życia; w Paryżu słynny pisarz Karol Blanc, członek paryskiej akademii umiejętności.

— **Uczony fizyolog** dr. Teodor Schwann, zmarły przed kilku dniami, był odkrywcą tak zwanej komórki zwierzęcej (1838), które to odkrycie stanowi epokę w umiejętności. Schwannowi też głównie zawdzięcza świat naukowy wielki w ostatnich czasach postęp anatomii i fizyologii zwierząt i człowieka, a tem samem i umiejętności lekarskiej. Na zdobyczach Schwanna opierają się właśnie celularno-patologiczne poglądy Virchowa. Słynny uczony zakończył życie nagle w skutek udaru mózgowego. Liczył lat 71.

— **Znany uczony podróżnik** Przewalski, pułkownik rossyjskiego sztabu generalnego, jak donosi *Now. Wrem.*, pracuje obecnie w majątku swoim, w ziemi smoleńskiej, nad obszernem dziełem, które będzie sprawozdaniem ze wszystkich odbytych przez niego podróży.

— **Kongres medyków** odbędzie się w dniach od 9 do 15 kwietnia r. b. w Sewilli. W obradach jego będzie można zabierać głos w językach hiszpańskim, łacińskim i francuskim. Na porządku dziennym kongresu postawione są zagadnienia ze wszystkich gałęzi umiejętności lekarskiej.

— **Pożar w teatrze.** Dnia 11 b. m. w teatrze narodowym w Bukareszcie podczas przedstawienia opery *Robert Dyabeł* z niewiadomej dotąd przyczyny powstał pożar na scenie. Jeden z widzów popełnił tę nieostrożność, że wołać zaczął „pali się!“ — w skutek czego powstał wielki popłoch i już publiczność zaczęła tłumnie cisnąć się ku drzwiom. Przytomności reżysera tylko zawdzięczyć należy, że nie przyszło do katastrofy. Na scenie spłonęły dwie kulisy, pompierzy zerwali je i stłumili płomienie.

— **Katastrofa wiedeńska.** Na odbytem w tych dniach posiedzeniu komitetu zapomogowego stwierdzono, że suma składek na rzecz dotkniętych pożarem teatru rodzin, wynosi obecnie 1,293.629 zł. W chwilowych jednorazowych zapomogach rozdał komitet dotychczas pomiędzy najwięcej potrzebujących 76.788 zł. Do dnia 15 b. m. wniesiono na ręce komitetu 42 podań o zaopatrzenie sierot, 40 o zaopatrzenie sędziwych rodziców, którzy utracili w pożarze swoich żywicieli. Dalej otrzymał komitet 157 prośb od służby teatralnej, 373 od innych osób. 253 propozycyj względem przyjęcia na wychowanie osieroconych dzieci, 23 pism z oświadczeniem przyjęcia opiekuństwa nad dziećmi takiemi i 431 rozmaitych innych podań. W podaniach wymienionych proszono o stałe zaopatrzenie aż do pełnoletności 116 sierot (61 chłopczyków i 53 dziewczynek) dalej o stałe zaopatrzenie 16 wdów i 6 osób innego rodzaju (matek, sióstr i t. d.), ogółem dla 208 osób. Z tych osób, które już otrzymały jednorazowe wsparcie, 33 zgłosiło się o nie ponownie. Komitet uchwalił wypłacić znowu dwumiesięczną gażę tym aktorom spalonego teatru, którzy do początku marca nie będą mieli jeszcze miejsca i znajdować się będą w potrzebie.

— **Śmiały filut.** Przed kilku dniami poważny i jak najwytworniej ubrany jegomość w magazynie jubilerskim przy ulicy *des Capucines* w Paryżu wybrał rozmaite kosztowności na 246.000 franków i włożył je do ręcznej torebki podróżnej, którą przyniósł z sobą. Następnie wręczył właścicielce magazynu czek na powyższą sumę, powiadając, że jest amerykańskim pułkownikiem, nazywa się Gaston i mieszka w hotelu *Continental*. Kiedy jednak kupcowa nie chciała wydać towaru inaczej, jak tylko za gotówkę, pan pułkownik uspokoił ją słowami: „Proszę więc zatrzymać u siebie torebkę z kosztownościami, a ja zmieniam czek na francuskie pieniądze i wracam tu wnet z gotówką.“ Rzekł — i nie pokazał się już więcej, a gdy wieczorem dopiero otworzono torebkę, pokazało się, że była próżna. Oszust z wielką zręcznością ukrył torebkę z kosztownościami, a pozostawił drugą, zupełnie podobną, którą w tym celu był przyniósł z sobą.

— **Nowe Pompeji.** Do najciekawszych wykopalisk zabytków rzymskich na ziemi francuskiej należą ruiny, odkryte przez francuskich archeologów w Mandeure pod Montbéliard, nad brzegiem rzeki Doubs, na wschodnich stokach gór Jurajskich. Przed dwoma tysiącami lat położone było w tem miejscu znaczne miasto rzymskie Epomondnodurum. Dotąd jeszcze widzieć można wyraźne ślady amfiteatru tego miasta, w skale wykutego, który mógł pomieścić około 15 tysięcy widzów. Odznaczają się jeszcze koncentryczne szeregi miejsc, stopnie kute w skale i miejsce, gdzie była scena. Od trzech wieków znajdowano w tej okolicy rozmaite zabytki rzymskie, z których wielka liczba znajduje się w muzeum stuttgardzkiem, ponieważ Montbéliard (niegdyś niemieckie hrabstwo Mömpelgard) należało dawniej do Wirtembergii — inne zaś w zamku Etupes są przechowane. Przez kilka ostatnich miesięcy jednak wykopują w Mandeure liczne szczątki łazienek, mozaik, trzonów i głów kolumn, posągów i tablic z napisami oraz fresk, jak niemniej fragmenta malowideł i t. p., które wyraźnie dowodzą, że przed wiekami istniało tam wielkie i zamożne miasto ze świątyniami, gmachami publicznemi i pałacami. Ostatnim z większych wykopanych zabytków jest biust kobiecy z bronzu, oraz rozmaite inne przedmioty ze srebra i bronzu. Na razie wszystkie zabytki złożone są w domu kierownika poszukiwań, p. Lasalle. Najciekawszemi jednak pomiędzy zabytkami w Mandeure są właśnie odkopane fundamenta i ruiny starożytnego miasta, w których dokładnie rozeznać można linie ulic, przewodów kanałowych i t. d.

(*r*) **Kolej pod oceanem.** Oto wiadomość, czy bajka dziennikarska, godna fantastycznych pomysłów Juliusza Verne. W Ameryce rozprawiają w tej chwili o komunikacyi koleją żelazną między Stanami Zjednoczonemi a Europą. Przebić tunel pod oceanem byłaby to zbyt kosztowna, a co najważniejsza zbyt wiele czasu wymagająca praca, proponują zatem inaczej sobie poradzić, to jest gotowy żelazny tunel spuścić w głąb oceanu. Byłaby to rura żelazna na 5.000 kilometrów długa, mająca średnicy wewnętrznej 8 metrów, co jest dostatecznem dla podwójnej drogi żelaznej. Aby rura ta mogła oprzeć się parciu 200 atmosfer, bo takie jest działanie wody w tych głębokościach, ściany tej olbrzymiej rury mieć będą co najmniej półmetra grubości. Rura składałaby się z części na 50 metrów długich. Pięć takich części byłyby na powierzchni morza lutowane i hermetycznie z obu końców zamknięte, tak jednak, żeby je można z wewnątrz otworzyć, każda taka część 250 metrów spuszczoną będzie na łańcuchach na dno oceanu tak, żeby jeden jej koniec dotknął ściśle już poprzednio zanurzonej części, robotnicy wraz z nią spuszczeni zajmą się złączeniem należytem stykających się końców i tak wciąż, dopóki ostatnia część nie dotknie brzegów Irlandyi. W czasie spuszczania i lutowania pojedyńczych części, całe legiony robotników zajęte będą układaniem szyn, zaprowadzeniem drutów telegraficznych, aparatów oświetlenia elektrycznego i wentylacyi. P. Edison (!!!) zapewnia, że z lokomotywą elektryczną jego wynalazku, pociąg z Europy do Ameryki, albo *vice versa*, będzie mógł odbyć swoją drogę w ciągu 50 godzin, (to prędzej niż ze Lwowa do Paryża). Koszta całej tej drogi podmorskiej wraz z materyałem ruchu na kolei nie wyniosą więcej niż pięć miliardów franków. Dla łatwowiernych sensacyjna nowina, dla ludzi o bujnej imaginacyi doskonały temat do rozmyślania, dla dzienników dobry surrogat zużytego już... morskiego węża!...

GOSPODARSTWO I HANDEL

Znaczenie torfów w rolnictwie.

V.

Wypada się nam jeszcze zastanowi nad uprawą samych torfowisk albo właściwie siedlisk torfowych, z których torf już został wyczerpany jak na Podhalu. Zastanowić się warto, czyby takie wyczerpane torfowiska nie dały się użyć pod pług lub kosę. Obszary te ogromne, a wynoszą czasem w jednej gminie do 1000 i więcej morgów (Czarny Dunajec, Piorunka, Stale, Jeżów i t. d.), w stanie zabagnienia nie przynoszą prawie żadnego pożytku, a osuszone stały się martwą pustynią. W bardzo wielu miejscowościach ciekawsi właściciele dokonali osuszenia wielkiemi nakładami, w nadziei ogromnych korzyści, a dziś spoglądają na pustynie bez wegetacyi.

Pokolenia mijają po sobie, ojciec na syna, dziad na wnuka przekazuje utyskiwanie na nieprodukcyjność pustki, a każdy poddaje się z rezygnacyą przekonaniu, że tak było i tak pozostanie, bo z pustki nic zrobić się nieda.

Wyczerpanych torfowisk u nas jeszcze niewiele, bo z wyjątkiem Podhala, gdzie około 100 morgów torfowisk użyto na opał, uprawę roli, i wypalonych torfowisk w rozmaitych stronach kraju, bardzo mało explotowano torfowiska. Czynnik to w gospodarstwie krajowem wielkiej wagi, z którym by się na prawdę policzyć należało, zwłaszcza gdy tak głośno podniesiono melioracyę gruntu i chów bydła.

W ostatnich latach rozpoczęto melioracyę torfowisk za pomocą namulenia w Żorniskach, majętności dr. Millereta, jak słyszałem z dobrem powodzeniem. W niektórych miejscowościach, jak w Suchej Woli (na folwarku Hamarnia) w powiecie cieszanowskim, w Żydatyczach, w powiecie lwowskim, a od r. 1880 na osuszonej torfiastej łące w Glinianach, uprawiano torfy pod rolę. Same wszakże torfowiska nie dają dobrego plonu, przysparzają wiele słomy a mało ziarna, a nadto uprawa może być tylko wtedy dokonana, jeżeli zamroź w spodzie trzyma a tylko wierzchnia skiba odtaje. Na samych torfowiskach udaje się dobrze tylko kapusta.

Pierwszym warunkiem użyźnienia torfowisk jest i tu odkwaszenie, t. j. odprowadzenie zgniłych zepsutych wód, a wprowadzenie świeżych, żywych, osobliwie w ten sposób, aby podczas wylewu muł i piasek zostawały na torfowisku i w ten sposób go namulały. Z biegiem czasu w wielu okolicach torfowiska, namulane w naturalny sposób i bez czynnego udziału człowieka, przedstawiają się jako najżyzniejsze pola lub łąki, tak, że z zewnętrznego ich wejrzenia charakteru torfowiska poznać nie można.

Najlepsze użyznienie torfowisk pod rolę lub łąkę osiąga się w Niemczech przez nawożenie gliny, piasku, rumowiska, wapna, błota z dróg i t. d. W tym celu jednak musi być poprzednio przeprowadzone osuszenie torfowiska za pomocą kanałów i rowów przy równoczesnem wprowadzeniu żywej wody, o ile miejscowość na to pozwoli. Jeżeli wierzchnia warstwa jest za nadto włóknista i tylko napęczniała, należy ją zmotykować, ażeby wyschła, na kupy pozgartywać i spalić, a pozostały popioł i resztki ziemi rozsunąć po torfowisku, a dopiero na tak przysposobiony grunt wozić glinę, piasek, rumowisko, a wreszcie nawóz stajenny. Tak uprawione torfowisko da dobre plony żyta, owsa (8 do 9 ziarn) a po kilku latach uprawy tych ziemiopłodów można zapuścić łąkę, która da od 1500 do 4500 kilogramów siana z jednego hektara.

W ten sposób użyzniono i oddano pod uprawę pługa a względnie pod siano rozległe bawarskie torfowiska, a osobliwie całe torfowisko *Erding-Freysinger-Moor* z obszarem 23 tysięcy hektarów i dwie trzecie torfowiska *Dachauer-Moor* z obszarem 21.000 hektarów. Ponieważ siły pojedynczych nie wystarczyły, a chodziło o to, ażeby roboty postępowały systematycznie, potworzyły się spółki melioracyjne, a jak piękne osiągnięto rezultaty, dowodzą następujące daty: Obszar jednej spółki (613 właścicieli) wynosił 3500 hektarów torfowiska *Freysing-Erdinyer-Moor*. Przed rozpoczęciem melioracyi cena kupna tego obszaru wynosiła 50.000 zł. a zaraz po rozpoczęciu robót pokazały się tak wielkie korzyści, że cena podskoczyła na 1,500.000 zł., trwały zaś czynsz dzierżawy rocznej wynosił więcej niż pierwotna cena kupna. Wszelkie roboty prowadzono za gotówkę, a ogólny wydatek razem z planami wynosił 33.000 zł., podniósł zaś wartość gruntu o 1,450.000 zł.

Na posiadłości barona Sinsheim (na tem samem torfowisku) po melioracyi podskoczyła wartość jednego hektara z 48 złr. na 250 złr. W Krainie na tak zwanym *Laibacher-Moor* rozpoczęto także melioracyę, lecz właściciele nie mogą porozumieć się do wspólnego działania, a usiłowania pojedynczych, bez skojarzonej organizacyi, nie mogą osiągnąć wielkich rezultatów na obszarze 17.000 hektarów. Sposób użyzniania tych torfowisk jest bardzo prosty. Po osuszeniu wzruszają tam wierzchnią włóknistą warstwę do pół metra głębokości, ażeby wyschła, potem palą ją, a spaliwszy, rozgartują popiół po torfowisku, uprawiają żyto, owies i rośliny okopowe, a po kilu latach zapuszczają na łąkę. Jest to sposób bardzo elementarny i tani, ale daje zawsze możność dobrego spożytkowania obszarów, któreby inaczej martwo leżały.

Poruszyłem kwestyę ważną. Uprawa torfowisk jest na czasie i powinna być przeprowadzona pierwej niż wiele innych projektów, które może nigdy urzeczywistnione nie będą, dopóki ich nie poprzedzi uprawa ziemi, albowiem dopiero po przysposobieniu ziemi pomyśleć można o chowie bydła i o dobrobycie.

Emil Hołowkiewicz.

OSTATNIA POCZTA

Ddzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministeryalne zmieniające szemat, według którego podzielone są miasta pod względem dodatku aktywalnego dla urzędników a nie dodatku kwaterunkowego, jak wczoraj mylnie w telegramach podano. Zmiana ta nastąpiła wskutek rezultatów ostatniego spisu ludności i wchodzi w życie od 1 lipca 1881. Z galicyjskich miast przechodzą z czwartej do trzeciej klasy: Brzeżany, Gródek, Horodenka, Nowy Sącz, Rzeszów i Stryj. Drohobycz już dawniej przeniesiony został do trzeciej klasy na podstawie rezultatów spisu z r. 1869.

W całej prasie austro-węgierskiej objawia się żywe zadowolenie, iż rząd zdecydował się na szybką i energiczną akcyę w południowych dzielnicach monarchii. Wszystkie dzienniki są tego przekonania, że honor i interesa Austro-Węgier wymagają koniecznie trwałego umocnienia powagi państwa w Krywoszy i w Hercegowinie. Nie ma też wątpliwości, że delegacye użyczą rządowi bezwarunkowego poparcia.

O wysokości nadzwyczajnego kredytu jakiego rząd ma zażądać od delegacyj, brak do tej chwili wszelkich wiarygodnych danych. *Lloyd* mówi, że wydatki, jakie ponosic będzie potrzeba, dzielą się na trzy kategorye, a mianowicie: wydatki czysto wojskowe, które należą do delegacyi, dalej wydatki połączone z środkami administracyjnemi w Dalmacyi, o których zadecyduje parlament austryacki, a wreszcie takież wydatki w Hercegowinie, które przekazane zostaną obu parlamentom. Według *Budap. Corr.* ma być ogołem zmobilizowanych 20,000 żołnierzy, cyfra zaś kredytu nadzwyczajnego nie przeniesie w żadnym razie 10 mil. zł.

Według doniesienia z Budapesztu odbyła się tamże dnia 17 b. m. po południu rada ministeryalna, na której prezes gabinetu Tisza referował o uchwałach, powziętych na konferencyi odbytej w Wiedniu pod przewodnictwem Najj. Pana. W kołach węgierskich są tego zdania, że pomimo, iż powszechnie jest mowa o zwołaniu delegacyj już w d. 28 b. m., zbiorą się one dopiero w pierwszych dniach lutego, a opóźnienie nastąpi z powodu rozpraw budżetowych w sejmie węgierskim, oraz ze względu na to, że ministerstwo wojny nie będzie mogło do 28 b. m. ukończyć obliczenia kosztów. W Peszcie utrzymują, że przedłożenie wspólnego rządu będzie się składało z dwóch części. W pierwszej rząd zażąda kredytu do wysokości pięciu lub sześciu milionów złr., w drugiej ogólnego pełnomocnictwa na nieprzewidziane wypadki, któreby wymagały przekroczenia tej kwoty.

Wiener Abendpost pisze: „*Neue Wiener Abendblatt* zamieszcza cały szereg doniesień o radzie ministeryalnej, odbytej dnia 16 b. m. pod przewodnictwem Najj. Pana. Pomimo, że uważać należy za rzecz zupełnie naturalną, iż przebieg narad na takiej konferencyi stanowi tajemnicę dla publiczności, co samo już pozwala ocenić, jak należy, charakter doniesień przytoczonych we wspomnionym dzienniku, mimo to zostaliśmy upoważnieni do oświadczenia, że wszystkie owe doniesienia są od początku do końca płodem bujnym imaginacyi.“

Wiener Abendpost donosi, że komisya szkolna Izby panów zbierze się dopiero w przyszłym tygodniu, celem wysłuchania sprawozdania referenta dr. Ungra w sprawie uniwersytetu czeskiego.

Klub połączonej lewicy zbierze się na pierwsze po świętach posiedzenie d. 20 b. m.

Telegram wczorajszy z Petersburga, umieszczony w części nakładu, podaje w streszczeniu artykuł *Journ. de St. Petersbourg* o budżecie rossyjskim. Organ wspomniony konstatuje polepszenie się stanu ekonomicznego w skutek pomyślnych żniw zeszłorocznych i znacznego podniesienia się wpływu z poborów w drugiem półroczu. W wydziale ministerstwa wojny oszczędzono już 23 milionów, dalsze zaś redukcye zostały zarządzone. Kredyta nadzwyczajne będą używane tylko na cele produkcyjne, co, dzięki pokojowej polityce cara, jest możliwem. Dochody powiększone zostaną przez reformę podatkową, a dług bieżący przez coroczne umarzanie 50 milionów biletów kredytowych zredukowany będzie na 400 milionów. Tym sposobem Rossya w ciągu niewielu lat będzie mogła być wolną od deficytu.

Russkij Kur. donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych poruszyło sprawę sekciarzy. Pod obrady wzięto mianowicie następujące punkta: 1) chrześcijanom dozwolić przyjmowanie służby u sekciarzy; 2) pod pewnemi warunkami pozwalać na wznoszenie kaplic i domów modlitwy, oraz rozszerzyć ustawę z 31 grudnia 1879 r. o odnawianiu kaplic; 3) dzieciom sekciarzy otworzyć wstęp do średnich i wyższych zakładów naukowych; wreszcie 4) udzielić im prawo wstępowania do służby w instytucyach gminnych i miejskich, a wyjątkowo także i do służby państwowej. Kwestyę uznania niektórych sekt, jako osobnych wyznań, odrzucono.

Nowosti donoszą, iż główna komisya do spraw żydowskich podzieliła swoje prace na dwie główne części. Pierwszem zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa ludności izraelskiej w rozmaitych miejscowościach. Drugą kwestyą jest rewizya wszystkich postanowień, odnoszących się do izraelitów,, aby usunąć mieszczące się w nich sprzeczności. W sprawie ostatniej obrady potrwają jeszcze czas dłuższy.

Mamy dzisiaj przed soba w całości projekt nowej ustawy kościelno-politycznej, przedłożony sejmowi pruskiemu wraz z obszernemi motywami. W motywach tych powiedziano między innemi, że rząd musi się ograniczyć na zażądaniu władzy dyskrecyonalnej, a to głównie ze względu na prowincye zamieszkane przez ludność polską, w których z powodu odmiennego politycznego położenia rząd pragnie zachować sobie swobodę działania.

Dnia 16 b. m. ukonstytuowało się Koło polskie sejmu pruskiego, wybierając przez aklamacyę dr. Henr. Szumana prezesem, Ludwika Slaskiego wiceprezesem, sekretarzami pp. Grabskiego i Różańskiego. Kwestorem został p. Sew. Radoński.

Do komisyi parlamentarnej należą: dr. Szuman, K. Kantak, St. Chłapowski, zastępcami są: Władysław Wierzbiński i Teofil Magdziński.

List berliński *Pol. Cor.* zaprzecza doniesieniu o bliskiem powołaniu saskiego ministra wojny generała Fabrice na posadę namiestnika Alzacyi i Lotaryngii w miejsce gen. Manteuffla.

W d. 17 b. m. otwartym został sejm norwegski zwołany na sesyę nadzwyczajną dla zatwierdzenia traktatu handlowego z Francyą.

Tylko trzy dzienniki bezwarunkowo gambettystowskie, *République Francaise*, *Voltaire* i *Paris*, pochwalają bez żadnych zastrzeżeń projekt rewizyi konstytucyi wniesiony przez Gambettę. Wszystkie inne pisma republikańskie, począwszy od *Gaulois* aż do *Parlement*, czynią mniej lub więcej doniosłe zastrzeżenia, krytykując przedłożenie i jak naprzykład *Siécle*, organ prezesa Izby Brissona, upatrują w niem objaw dążenia do rządów osobistych. Zbyteczne byłoby dodawać, że dzienniki skrajnej lewicy i intransygentów pełne są szyderstw i potępiają bezwzględnie projekta rewizyi ograniczonej, przychylając się do wniosku Lockroya, który żąda, aby kongresowi dano pełnomocnictwo do nieograniczonej zmiany natury zasadniczej.

Rada ministrów, odbyta w d. 17 b. m. pod przewodnictwem prezydenta Grévy, uchwaliła, że ministrowie nie będą brali udziałów w obradach komisyi nad reformą wyborczą zawartą w projekcie rewizyi konstytucyi. Nadto rada ministrów obradowała nad przedłożeniem w przedmiocie wypowiadania konkordatu, które minister Bert wnieść zamierza do Izby.

Ambasador francuski w Petersburgu hr. Chaudordy otrzymał rozkaz bezzwłocznego udania się na swoje stanowisko. Rząd miał mu dać ważne instrukcye, szczególniej w sprawie egipskiej.

Ambasador w Berlinie baron de Courcel miał wczoraj wyjechać na miejsce swego urzędowania.

W odpowiedzi na zapytanie rządu w sprawie zniżenia taryf na kolejach francuskich, kolej Zachodnia oświadczyła, jak donosi *France*, że zgadza się na propozycyę rządową. Inne koleje nie dały jeszcze odpowiedzi.

Kolonia francuska w Tunisie zaniepokojona jest doniesieniem, że rząd zamierza wycofać część wojsk z Tunisu. Korespondencye dziennika *Temps* przestrzegają, że byłoby to powtórzeniem zeszłorocznego

błędu, który następnie okupić było potrzeba nową wyprawą.

Jak donosi kilka dzienników francuskich, sprawa traktatu handlowego angielsko-francuskiego jest bliska załatwienia. Z wyjątkiem pozycyi win hiszpańskich i włoskich, nastąpiło już co do wszelkich kwestyj zupełne porozumienie. *Daily News* jednakże zapewnia, że Francya dotychczas nie odpowiedziała na ostatnie propozycye angielskie w sprawie traktatu.

Według telegramu londyńskiego, który tylko w części nakładu wczoraj podaliśmy, lord Granville nieprzyjemnie został dotknięty stanowczością noty tureckiej, protestującej przeciw mieszaniu się w sprawy Egiptu. Odbył on natychmiast konferencyę z ambasadorem francuskim, rozwijając myśl odpowiedzi na tę notę, i prosił ambasadora, ażeby zawiadomił o tej myśli swój rząd. Dzienniki konserwatywne potępiają jeszcze silniej z tego powodu politykę Granvilla.

Bezpośrednie doniesienia z Kairu zapewniają, że Anglia notą zbiorową wiele sobie zaszkodziła u notablów i stronnictwa narodowego, stronnictwo to bowiem nienawidzi Francyi, a w nocie zbiorowej widzi dowód, że Anglia łączy się z Francyą w nieprzyjaznem usposobieniu dla ruchu narodowego.

Wszystkie dzienniki angielskie i najznakomitsi członkowie duchowieństwa katolickiego w Anglii potępiają prześladowania żydów w Rossyi i wzywają lud angielski do protestu.

Z Rzymu donoszą, że układy Kuryi z rządem belgijskim o przywrócenie stosunków dyplomatycznych przybrały kierunek pomyślny, ponieważ Kurya poczyniła pewne ustępstwa.

Załatwienie przesilenia ministeryalnego rumuńskiego, odłożone do powrotu Bratiana, nastąpi zapewne wkrótce, ponieważ Bratiano jutro powraca do Bukaresztu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 stycznia. Z powodu powtarzających się bezustannie doniesień i pogłosek, jakoby w łonie rządu objawiła się różnica przekonań w kwestyi zwołania delegacyj, i jakoby minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky miał być głównie temu przeciwnym, *Wien. Abendp.* na podstawie kompetentnych informacyj została upoważnioną do oświadczenia, iż w łonie rządu nie objawiła się dotychczas wcale jakakolwiek różnica przekonań, owszem członkowie nietylko rządu wspólnego, lecz także rządów obu połów monarchii już na pierwszych konferencyach, zwołanych dla naradzenia się nad środkami wojskowemi, które mają być użyte z powodu wypadków w południowej Dalmacyi, zgodzili się jednomyślnie na to, że uchwalone wówczas środki ostrożności ze względu na nic nieznaczące koszta, nie wymagają zwołania delegacyj, ale zarazem wyrazili przekonanie, że gdyby okazała się potrzeba rozszerzenia tych środków, mogłoby to nastąpić jedynie za współudziałem delegacyj. Na ostatniej też konferencyi wszyscy członkowie rządu a z nimi hr. Kalnoky objawili przekonanie, że obecnie nadeszła chwila, w której potrzeba zwołać delegacye. Tym sposobem wspomniane na czele doniesienia i pogłoski okazują się zupełnie bezpodstawnemi, i takiemi też są wszystkie wnioski i kombinacye, osnute na temat owych zmyślonych wersyj dziennikarskich.

Wiener Abendpost została upoważnioną równocześnie do kategorycznego oświadczenia, iż wszystkie doniesienia, że w najwyższych kołach wojskowych w skutek owej mniemanej różnicy przekonań ma się zanosić na jakieś demisye, są pod każdym względem bezpodstawne i nieuzasadnione.

Praga, 18 stycznia. Głównodowodzący generał Litzelhofen umarł dziś po południu. Najd. Cesarzewicz był u łoża umierającego.

Berlin, 18 stycznia. W sejmie przedłożył minister skarbu budżet na rok 1882/83.

Paryż, 18 stycznia. Skrajna lewica i radykalna lewica oświadczyły się wczoraj za zupełną rewizyą konstytucyi.

Temps rozbierając notę turecką mówi, że postawa Anglii i Francyi w Egipcie usprawiedliwioną jest zupełnie przez zaburzenia wojskowe, które jak stanowczo stwierdzono, są wynikiem intryg z Konstantynopola.

Według dziennika *Télégraphe* jeden uczestnik wyprawy Flattersa znajduje się jeszcze jako jeniec u Tuaregów.

Pomiędzy robotnikami francuskimi i włoskimi na linii kolejowej z Brives do Montauban przyszło do krwawego starcia, w którem dziesięciu zostało ranionych.

Paryż, 18 stycznia. Z Tangeru donoszą, że przedstawienia Francyi skłoniły sułtana marokańskiego do przedsięwzięcia energicznych środków przeciw Bu-Amemie, Si-Slimanowi i innym agitatorom urządzającym napady na plemiona algierskie.

Rzym, 18 stycznia. Na posiedzeniu Izby Ricotti zapowiedział interpelacyę w przedmiocie polityki zagranicznej. Minister Depretis przyrzekł odpowiedzieć jutro, czy gabinet przyjmuje interpelacyę i na kiedy. Dep. Coppino złożył sprawozdanie z przedłożenia o reformie wyborczej, które umieszczone będzie na piątkowym porządku dziennym. Sella złożył mandat poselski.

Wiedeń, 19 stycznia. *Fremdenblatt* dowiaduje się, że rząd zażąda od delegacyj nadzwyczajnego kredytu jednorazowego w kwocie 3,100.000 zł. i przyzwolenia na nadzwyczajne wydatki trzechmiesięczne w kwocie 1,200.000 miesięcznie, czyli razem 6,700.000 zł.

Wiedeń, 19 stycznia. (*Tel. pr.*) Według doniesienia dzienników prezydent policyi wiedeńskiej baron Marx, miał zostać spensyonowanym.

Trybunał kasacyjny zatwierdził wyrok tarnowskiego sądu przysięgłych w sprawie dostawcy wojskowego Hersza Rappaporta.

Węgierski minister skarbu hrabia Szapary spodziewanym jest dzisiaj w Wiedniu i ma wziąć udział w opracowaniu ostatecznem przedłożeń dla delegacyj wspólnych.

Berlin, 19 stycznia. (*Tel. pr.*) W motywach budżetu przy pozycyi na ustanowienie poselstwa przy Kuryi rzymskiej powiedziano, że od czasu zmiany papieża ustał formalny powód do nieutrzymywania z Kuryą stosunków dyplomatycznych.

Petersburg, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) W okolicy przedmiejskiej Dynaburga miały miejsce napaści na Niemców i Łotyszów. Wichrzycielami mają być Rossyanie, po części podchodzący z innych miast cesarstwa. Z estońskiej części Inflant nadchodzą ciągle wiadomości o podpalaniach po wsiach. Ludność jest przekonana że jest to dziełem uorganizowanej bandy złoczyńców.

Londyn, 19. stycznia. Według onegdajszego telegramu biura Reutera z Buenos-Ayres depesza otrzymana z Valparaiso donosi o zawarciu pokoju między Boliwją i Chili. Warunki traktatu mają stanowić, że Boliwja odstępuje posiadłości nadbrzeżne i zrywa stosunki z Peru.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 stycznia 1882, godzina 2 m. 24 Losy kredytowe 176·50. Węg. akcye kredyt. 306·—, Akcye anglo-austr 131 50, Akcye banku Union 129·—, Akcye kolei Karola Ludwika 299·—, Akcye kolei północnej 250·—, Akcye kolei południowej 141·50. Akcye kolei Alföld. 164·—, Akcye kolei Elżbiety 210·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 50, Losy regulacyi Cissy 108 25. Losy tureckie 25·75, Węgierska renta 118·60, Akcye banku związkowego 128·25. Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·1/2. Węgierskie losy 117·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 18 stycznia 1882, godz. 6 min. 45. Akcye kredytowe 316 25, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 300·—, Południowa —·—, Renta papierowa 75·40, Galicyjskie listy zastawne 101·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·47 1/2 (?), Rubel papier. —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 19 stycznia 1882, 10 godź. m. 50 Akcye kredytowe 315 25, Anglo-Austr. 132·—, Akcye banku Union 127·25, Kolej Karola Lud. 299·75. Południowa 142·— Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 — —, Napoleondor 9·46 1/2, Rubel papierowy 1·23 1/2, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 18 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto —·— do ·— zł., jęczmień — — do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr (na jesień) 12 43 do 12·45 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 60 zł. — Berlin Pszenica żółta (na wrzes. pażd.). 224 25 m., żyto — — m., spirytus 57·— m., olej rzepakowy 47 50 m., — Szczecin: Pszenica rzepik Paryż: maki 159 kilogr 66 25 fr. olej rzepakowy 78 — fr., spirytus —·— fr. — Wrocław Pszenica . żyto —·—, owies — — spirytus .—, kukurudza —.— Kolonia Pszenica

---

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.: półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł..

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 stycznia 1882.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	298	—	303	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	166	—	171	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	bez kupona	305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	260	—	263	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	80	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	95	90	96	90
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41 1/2 l.	bez kupona bieżącego	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	102	25	103	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	bez kupona bieżącego	101	75	103	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	94	50	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	75	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	25	102	75
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ Stanisławowa		24	50	27	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	50	5	60
Dukat cesarski		5	52	5	62
Napoleondor		9	42	9	54
Półimperyał		9	69	9	80
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
„ „ papierowy		1	22 1/2	1	24 1/2
100 marek niemieckich		57	90	58	60
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 stycznia 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	75 95	76.10
luty-sierpień	76.10	76.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.20	77.35
kwiecień-październik	77.20	77.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.—	122.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.25	132.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.	136.—
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	169. —	170.
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145 —	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.75	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.50	92.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.40	93.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.—	100.75
Galicyi	100.25	10 .75
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.50	10 .—
Węgier	99.50	100 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133.75	134.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317.50	318.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	890.—	89 .—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	834.—	836.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	563.—	565.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	213.—	214.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2490.—	2500.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	300.50	301.—
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	169.75	170 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315.—	315.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.—	140 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.25	163.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.50	100.80
„ „ „ „ premiowe po 3%	101.75	102.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.75	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	101.25	101.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101.25	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.—	101.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc.	101.75	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	96.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.25	93.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	100.50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94 50	95.—
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	98.20	98.70
z r. 1872	97.70	98.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.60	94.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 —	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.40	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	21.60
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	26. -	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38·25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.30	119.55
Paryż za 100 fr.	47.32.50	47.37.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.45.50	9.46.—
Rossyjski imperyał	9.71.—	9.73.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 18 stycznia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	75	30
„ „ „ w srebrze	76	30
Renta w złocie	92	80
Losy pożyczki z r. 1860	132	50
Akcye banku austro węgierskiego	824	—
„ „ kredytowego	317	25
Londyn	119	0
Srebro	—	—
Napoleondor	9	46—
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	30

Kotwica (Der Anker) Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu (Generalna reprezentacya we Lwowie u pana **Augusta Schellenberga** ul. Hetmańska l. 12). Członkowie spółki obopólnego ubezpieczenia na życie towarzystwa „Kotwicy“, której zyski w roku 1882 podzielone być mają, winni przedłożyć towarzystwu do 31go marca b. r. następujące dokumenta: 1. Wymagany art. 12 dokument (metrykę chrztu lub urodzenie albo inny autentyczny dowód wieku), w celu wykazania wieku ubezpieczonego, to jest tej osoby, której życie ubezpieczonem zostało. 2. Świadectwo udowadniające, że ubezpieczony znachodzi się przy życiu (świadectwo życia) lub tegoż metrykę śmierci, jeźli ubezpieczony umarł po dniu 31 grudnia 1881. Swiadectwo życia wystawione być winno przez publicznego notaryusza, zaś w razie nieistnienia takowego przez dotyczącego duszpasterza lub przełożonego gminy dotyczącego wyznania, potwierdzone przez władzę polityczną, i w każdym razie przez dwóch wiarygodnych świadków, nakoniec zaopatrzone pieczęcią urzędową. Podobnego rodzaju świadectwo z zagranicy ma być wystawione w formie urzędowej, odpowiadającej ustawom i zwyczajom dotyczącego kraju, a jeżeliby legalizacya na mocy międzynarodowego traktatu nie była zniesioną, uwierzytelnionem przez urząd poselski lub konsularny Austro-węgierskiej monarchii. Dokumenta te należy bezpośrednio przedłożyć Dyrekcyi towarzystwa „Kotwicy“ w Wiedniu.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 19 stycznia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 748.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —0.4°C. Psychrometr wilgotny — 0.8°C. Prężność pary 4.1mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 0.3° R.
Barometr idzie w górę
Stan barometru nad poziom morza 775.7mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 stycznia 1882

Hotel George,a

Pp. T. hr. Czosnowski z Wołynia. L. Strachocka z Turady.

Hotel Langa

Pp. Ks. B. Sułkowski z Bilska. K. Aywas z Tłustego A. Michel z Wiednia. I. Weiner z Wiednia K. Steiner z Pesztu.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Czosnowski z Rossyi. I. Stein z Krasiczyna. I. Kronhelm z Szwajcaryi. H Mandel z Wiednie. A. Fleischer z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp I. Hryniewiecki z Krakowa. K. Podhorski z Ukrainy L, Podhorski z Ukrainy.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Zimermann z Wadowic. U. Kadłuński z Podola ross. I. Philipp z Podwołoczysk.

Hotel Angielski

Pp. D. Kułaczkowski z Krakowa. A. Błażowski z Targowicy. A. Czołowski ze Stanisławowa R. Bartmański z Leszczyna. I Bejzym z Czernichowa. I. de Rose z Podwołoczysk. A. Ber z Mikołajowa. A. Skala z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa

Pp. W. hr. Łubieński do Krakowa K. hr. Wodzicki do Stryja. W. hr Ledochowski do Brodów. M. Wolański do Krakowa. P. Szembek do Sokala. M. Komarnicki do Horpina. B. Horodyski do Brodów. T. Kielanowski do Krakowa.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

DZIENNIK URZĘDOWY.

(415 1—3) **Edykt.**

L. 7282. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kredyt. włośc. we Lwowie przeciw Michałowi Jaworskiemu pto. 78 zł. 88 ct. i 40 zł. 82 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 77 rep. 30 w Mielnicznem położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawniczego opisania można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć

Z C. k. sądu powiatowego

Turka dnia 25 listopada 1881.

(416 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6050. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniach 24 stycznia, 24 lutego i 27 marca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. kons. 130 subr. 90 w Michniowcu położonej, dłużniczej masy nieobjętej śp. Hrycia Milkowicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 12 listopada 1881.

(417 1—3) **Edykt.**

L. 6055. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 200 zł. w. a. z pn. dozwolono licytacyę realności pod lk. 62 sub rep. 27 w Tarnawie niżnej, dłużnika Hrycia Jurczyka własnej, w sądzie tutejszym przeprowadzić się mającą w dniach 25 stycznia, 27 lutego i 28 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum zaś 50 zł.

Co do innych warunków licytacyjnych można się poinformować w tusądowej registraturze lub przy licytacyi.

Turka dnia 31 października 1881.

(419 1—3) **Edykt.**

L 7041. C k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hryciowi Żoryło pto. 91 zł 52 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 stycznia, 24 lutego i 27 marca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realnosci pod l. 70 rep. 68 w Wołczem położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacnnkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunkow, tudzież protokół zastawniczego opisania można w registratnrze przejrzeć.

Turka dnia 4 listopada 1881.

(430 1—3) **Edykt**

L. 4849. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi dr. Rösslera w kwocie 46 zł. 34 ct. z pn. odbędzie się w dniach 1 lutego, 1 marca i 29 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod Nr. 257 w Jeleśni położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z 1/8 części półrolka rep. l 77, dłużnika Józefa Pęcikiewicza własnej.

Na dwóch pierwszych terminach realność będzie wspomniana tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną

Cana wywołania 340 zł. w. a.

Wadyum 35 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec 18 listopada 1881

(410 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 15. W Komisyi hipotecznej sądu powiatowego miejsko delegowanego Tarnopolskiego złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pleszkowce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w zmiankowanym sądzie do 30 stycznia 1882, zaś tegoż dnia tamże u kierującego dochodzeniami.

Tarnopol dnia 16 stycznia 1882.

(355 3—3) **Edykt.**

L 9310. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Maksyma Podkowicza w kwocie 25 zł. z pn publiczną przymusową sprzedaż realności pod l k 20 w Białym Potoku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Każka Jużeńków własnej, wyznaczając trzy terminy 26 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym z tem dołożeniem, że rzeczona realność na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie Cena wywołania 70 zł., wadyum 7 zł. Kuratorem wierzysieli dr. Czaczkowski; inne warunki w registraturze sądowej złożone są.

Czortków dnia 1 października 1881.

(365 3—3 **Edykt.**

L 6173. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 206 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l k. 369 w Zaleszczykach położonej, wedle dom. tom. V pag. 208 nr. 2 haer. Leizora Olbrechta własnej, na rzecz Romana Mikickiego prawonabywcy Juliusza Greinera w dwóch terminach, a to 20 stycznia i 24 lutego 1882 zawsze o 10 godzinie rano.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 1431 zł. 75 ct. a wadyum wynosi 143 zł. 17 ct. a. w.

Na terminach tych nie zostanie wspomniana połowa realności poniżej ceny szac. sprzedaną. Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 3 marca 1882 o 9 godzinie rano. Wyciąg tabularny, akt szacunkowy i bliższe warunki licytacyi, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli przez kuratora c. k. notaryusza Antoniego Grossa.

Zaleszczyki dnia 26 listopada 1881.

(255) **Erkenntnisse.**

Der k. k Gerichtshof I. Instanz als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 December 1881, Z 5878, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire“ Nr. 144 vom 21 December 1881 wegen des Artikels „Sospensione di lavori“ nach §. 300 St. G, verboten.

(429) **Ogłoszenie.**

L. 3541. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy zawiadamia, iż dnia 25 stycznia 1882 o godzinie 9 rano najprzód w sądzie a względnie na miejscu rozpocznie dochodzenia przygotowawcze mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy Dołhego.

O czem się strony interesowane z tym dodatkiem zawiadamia, iż każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania w tej gminie może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swoich praw za stosowne uważa.

Tyśmienica 15 stycznia 1882.

(411) **Ogłoszenie.**

L. 14. W komisyi hipotecznej sądu powiatowego miejsko delegowanego Tarnopolskiego złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Horodyszcze“.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w wzmiankowanym sądzie do 30 stycznia 1882, zaś tegoż dnia tamże u kierującego dochodzeniami.

Tarnopol dnia 16 stycznia 1882.

(428) **Ogłoszenie.**

L. 338 C. k. sąd powiatowy w Bursztynie uwiadamia, iż arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone, tudzież reszta aktów do założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Podszumlańce służyć mające w sądzie do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Równocześnie wyznacza się termin na dzieć 23 stycznia 1882, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, które pisemnie lub ustnie w sądzie wniesione być mogą, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Bursztyn dnia 16 stycznia 1882.

(414) **Ogłoszenie.**

L. 8. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin Tenczynek i Czatkowiec.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą co do gminy Tenczynek do dnia 25 stycznia 1882 co do gminy Czatkowice do dnia 31 stycznia 1882, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Krzeszowice dnia 15 stycznia 1882.

(420 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6466. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniach 1 lutego, 1 marca i 3 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 37 subrep. 136 w Jabłonce niżnej położonej, dłużniczej masy po ś. p Stefanie Maruszczaku własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn każdym razem o 9 godzinie przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 600 zł., wadyum wynosi 10 procent Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 10 listopada 1881.

(418 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6467. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniach 1 lutego, 1 marca i 3 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej. pod n. k. 113 subrep. 116 w Boberce położonej, dłużników Jakima i Feni Pachuliczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn., każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł., wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 10 listopada 1881.

(404 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5649. Tomasz Balkowski z Rudek uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 22 listopada 1881 l. 14880 uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Kajetan Balkowski z Rudek.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 18 grudnia 1881.

(403 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4414. Michał Mazur z Czajkowic został uchwałą c. k. sądu obwodowego z dnia 6 września 1881 l. 11737 uznany marnotrawcą; kuratorem mianowano Jana Dwornickiego z Czajkowic.

C. k Sąd powiatowy.

Rudki dnia 18 grudnia 1881.

(401 1—3) **Edykt.**

L 15984. C. k. sąd obwodowy w Tarpolu podaje do wiadomości, że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod l. 484 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, odbędzie się dnia 23 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności do Agnieszki Bednarskiej, Józefy Juszyńskiej należącej, pod l. 484 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na piewszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 218 zł. 85 ct., wadyum 22 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registratcrze sądu. Dla wierzycieli, którzyby na realności pod l. 484 w Tarnopolu prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Weissteina a p. adwokata dra Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1881.

(421 1—3) **Edykt.**

L. 5919. W dniach 8 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1882 o godzinie 10 rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod Cn. 33 w Tarnobrzegu położona, masy spadkowej ś. p. Józefy Jajkiewiczowej własna, na zaspokojenie pretensyi Konstantego Rogalskiego 15 zł z pn. Cena szacunkowa wynosi 625 zł., wadyum 63 zł. a. w. Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 19 października 1881.

(422 1—3) **Edykt.** L. 3368.

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Padwy w kwocie 25 złr. 30 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 105 w Słobudce strussowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jakima Gałandzija własnej, dnia 23 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 450 złr, aw.

Wadyum 45 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla 30 Września 1881.

(364 2—3) **Edykt.**

L. 5201. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 20 lutego, 20 marca i 19 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż ogrodu pod l. k. 79 w Czudczu położonego, Walentego i Anieli Wojciechowskich własnego, ciała tabularnego niestanowiącego, na zaspokojenie wierzytelności Franciszki Hajzer w kwocie 149 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą, i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum 30 zł. Akt opisania i oszacowania jakoteż resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów dnia 25 listopada 1881.

(393 2—3) **Edykt.**

L. 8594. Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Seńka i Katarzynę Bidników, że Jan Filipczak wniósł przeciw nim dnia 13 listopada 1881 l. 8594 skargę o zapłacenie sumy 40 zł., na którą nowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 stycznia 1882 o godzinie 9 rano wyznaczono, a pozew z wezwaniem ustanowionemu kuratorowi Janowi Gościńskiemu doręczono.

Wzywa się przeto Seńka i Katarzynę Bidników, ażeby rzeczonemu kuratorowi informacyi udzielili lub ustanowiszy innego zastępcę sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.

Sanok dnia 12 grudnia 1881.

(393 2—3) **Edykt.**

L. 4459. C. k. sąd powiatowy w Radymnie odbędzie na rzecz Barucha Reissberga w celu zabpokojenia 36 zł. z pn. egzekucyjną licytacyę gruntu na 3 korce wysiewu pod nr. 108 w Nienowicach położonego, niestanowiącego ciała hipotecznego, w dniach 31 stycznia, 1 marca i 13 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie.

Cena wywołania 185 zł., wadyum 19 zł. a. w. Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno dnia 3 grudnia 1881.

(390 2—3) **Edykt.**

L. 1606. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Eisika Rosenzweiga w kwocie 230 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 30 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1882 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya $^2/_3$ części realności tabularnej pod nr. k. 124 w Mikulińcach wedle księgi gruntowej Chaima Jellera własnych, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakakolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 2600 zł., wadyum 260 zł. a. w. Kuratorem wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiono Antoniego Grzanowskiego z Mikuliniec.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 15 września 1881.

(398 2—3) **Edykt.**

L. 47516. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie wskutek prośby Eugeniusza Glanz de praes 14 sierpnia 1878 l. 41469, wzywa niniejszym edyktem każdego posiadacza wrzekomo zagubionej karty zastawniczej c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie nr. 3966 dnia 21 stycznia 1878 wydanej na zastawione za kwotę 60 zł. a. w. na 3 miesiące pół losu państwowej pożyczki z roku 1864 ser. 1022 nr. 53 nominalnej wartości 50 zł. i losu miasta Stanisławowa nr. 16093 nominalnej wartości 20 zł. a. w., ażeby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym za umorzoną i wszelkiej mocy prawnej pozbawioną zostanie.

Lwów dnia 28 września 1878.

(385 —3) **Edykt.**

L. 88. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Józefa Finka przeciw masie leżącej Herscha Sternhella pto 400 zł. ustanowił kuratorem dla tejże masy leżącej Herscha Sternhella adwokata dra p. Freudenberga z substytucyą adwokata dra p. Zakrzewskiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 5 stycznia 1882 l. 88.

Kołomyja dnia 5 stycznia 1882.

(331 2—3) **Edykt.**

L. 13788. C. k. sąd obwodowy w Stanisław. niniejszym edyktem wiadomo czyni iż celem zaspokojenia przez gminę miasta Stanisławowa przeciw Leisorowi Regens reif wywalczonych sum 720 złr. 720 złr. 720. złr. 15648 złr 70 ct 80 złr. 20 złr. i 1738 złr. 74 ct. w. a. zpn. publiczna licytacya realności pod l. 189 i $190^3/_4$ w Stanisławowie położonej do dłużnika należącej w trzech terminach a to: 23 Marca 1882 20 Kwietnia 1882 i 22 Maja 1882 każdą razą o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie się odbędzie. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności 36995 złr. 78 ct w. a. przez sądowe oszacowanie wyprośrodkowana, zaś wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. 3770 złr. w. a. bądź w gotowiźnie bądź też w papierach wartościowych na giełdzie notowanych. Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można. O czem się strony interesowane, a to wiadome do rąk własnych zaś pana Alfreda Vacano tudzież tych, którzyby po dniu 21 listopada 1881 do tabuli weszli lub którymby uchwała z jakiego k lwiek powodu albo wcale nie, albo za późno doręczoną została, do rąk kuratora pana adw. Dr. Katzenellenbogena z zastępstwem p. adw. Dr. Fischlera tudzież niniejszym edyktem zawiadamia.

Stanisławów 17 grudnia 1881

(381 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5593. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że 2/7 części realności pod Nk. 199 w Obertynie położonej do massy spadkowej Srula Icka, Reiss należących ciało tabularne, nie stanowiącej w drodze spadkowej na dniu 21 marca i 24 kwietnia 1882 o godz. 9 z rana a to na pierwszym terminie powyżej lub za cenę szacunkową w drugim i poniżej ceny szacunkowej w budynku sądowym przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą.

Obertyn dnia 24 listopada 1881.

(384 2—3) **Edykt.**

L. 87 C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Józefa Finka przeciw masie leżącej Herscha Sternhella pto. 1000 zł. ustanowił kuratorem dla tejże massy leżącej adw. Dr. p. Freudenberga z substytucyą adw. Dr. p. Zakrzewskiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 5 stycznia 1882 l. 87.

Kołomyja 5 stycznia 1882.

(352 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4919. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości że w sprawie ck. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego celem ściągnięcia kwoty 200 zł. wa. z pn. sprzedaną będzie dnia 14 marca i 18 kwiet.1882 o godz. 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową a na dniu 23 maja 1882 o godz. 9 zrana poniżej ceny szacunkowej realności pod lk. 318 subr w Czortowcu położona Wasyla Michalca ka własna ze wszystkiemi do tej realności należącymi w protokole opisu zastawniczego z dnia 18 października 1871 do l. 4779 opisanymi gruntami i innymi przynależytościami ciała tabularnego nie stanowiąca, w drodze przymusowej licytacyi w tusądowym budynku.

Cena szacukowa wynosi 600 zł.

Wadyum złożyć się mające wynosi 60zł reszta warunków licytacyjnych może być przejrzana w tusądowej registraturze.

Obertyn dnia 28 października 1881.

(367 2—3) **Edykt.**

L. 4542. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 137 w Sosnicy położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej Jewki Hryna Hołyszków własnej w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego pto 130 zł 11 ct. w dniach: 16go lutego, 21go marca, 19go kwietnia 1882, zawsze o godzinie 10tej rano w sądzie.

Cenę wywołania ustanawia się 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie

C. k. sąd powiatowy.

Radymno dnia 21go grudnia 1881.

(363 2—3) **Edykt.**

L 2917 C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 13, lutego 13 marca i 12 kwietnia 1882 zawsze o 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 122 w Godowy położonej Franciszka Hatery własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną zostanie

Cena szacunkowa 400 zł. wadyum 40 zł

Akt opisania i oszacowania jakoteż reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 25 listopada 1881.

(387 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 21. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w roku 1882 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tego sądu obwodowego ogłaszane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej

Sambor 10 stycznia 1882.

(391 2—3) **Edykt.**

L. 7204. Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Kezmera w kwocie 350 zł. w. a. odbędzie się licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. 24 st 141 now. w Porębie w. położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Józefa Sandacza własnej w dwóch terminach, a mianowicie dnia 13 lutego i 13 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym.

Gdyby na tych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 13 marca o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania 1400 zł. w. a.

Wadyum 140 zł. w. a.

Protokoły opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszoszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 21 grudnia 1881.

(389 2—3) **Edykt.**

L. 3911. Na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 263 zł. 13 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 23 lutego, dnia 23 marca i dnia 20 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności Wolfa Prewelera pod l. k. 142 rep. 51 w Smarzowie położonej, a ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 1000 zł. w. a.

Wadyum 100 zł. w. a.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Łopatyn dnia 8 grudnia 1881.

(379 2—3) **Edykt.**

L. 4187. Dnia 19 stycznia, 20 lutego i 31 marca 1882, każdy razem o godzinie 11 rano przedsięweźmie podpisany sąd przymusową publiczną licytacyę realności l. 25,35 w Sokolikach położonej, nietabularnej, Franciszki i Wandy Longchamps własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz gal. zakładu kredytowego włościańskiego 400 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 800 zł. w. a., a wadyum 10 pr.

Resztę w tusądowej registraturze można się wywiedzieć.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 2 listopada 1881.

(382 2—3) **Edykt.**

L. 4238. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że dnia 23 stycznia, 23 lutego i 27 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie publiczna sprzedaż połowy realności wościańskiej pod l. k. 23 w Prusieku położonej, wykazem hipotecznym l. 41 objętej Huczki Jana własnej, na zaspokojenie wierzytelności Altera Ament w kwocie 30 zł. z przyn.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 2 czerwca 1881 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie byłoby można, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Iskrzyckiego w Sanoku

Sanok 9 czerwca 1881.

(388 2—3) **Obwieszczenie.**

L 15091. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Iwana Prochnickiego cesyonaryusza Maryi Majdannik przeciw Iwanowi Majdannik o 34 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności, dłużnika w Monastyrsku l. 32 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach, a to dnia 16 lutego, 15go marca i 19go kwietnia 1882, zawsze o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na pierwszym terminie tyl o za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tej registraturze.

Kossów 2 lutego 1881.

(353 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4920 C k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego celem ściągnięcia kwoty 252 zł. 61 ct w a. z pn. sprzedaną będzie na dniu 14 marca i 18 kwietnia 1882 o godz. 9 zrana powyżej lub za cenę szacunkową a na dniu 23 maja 1882 o godzinie 9 z rana poniżej ceny szacunkowej realności pod l. k. 92 subr. 161 Czortowcu położona Matya Serhennika własna ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisu zastawniczego z dnia 3 października 1872 do l. 4238 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami ciała tabularnego niestanowiąca w drodze przymusowej licytacyi w tusądowym budynku. Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum złożyć się mające wynosi 60 zł. reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Obertyna dnia 28 października 1881.

(386 2—3) **Edykt.**

L. 6903. Sąd obwodowy odbędzie uchwałą sądu krajowego we Lwowie z 23 kwietnia 1881 l. 14491 dozwoloną egzekucyjną sprzedaż Kasina wielka i Przymiarki w sprawie galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Majerowi Stoegerowi o 543 zł. 75 ct. a. w. etc. dnia 29 marca i 3 maja 1882 o godzinie 10 rano nie poniżej ceny wywołania 32195 zł. a. w.

Wadyum stanowi kwota 3220 zł. Do ułożenia ułatwiających warunków w przypadku nieprzeprowadzenia licytacyi, wyznacza się termin na 3 maja 1882 o godzinie 4 po południu.

O czem się zawiadamia Antoniego Zubrzyckiego przebywającego w Bośni w miejscu niewiadomem, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 19 grudnia 1880 prawo zastawu na dobrach Kasina wielka i Przymiarki nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza, albo która z następnych uchwał sądowych w tej sprawie wydanych z jakiegobądź powodu wcześnie przed terminem lub wcale doręczoną nie była, przez kuratora adwokata S hornsteina z substytucyą adwokata Żelechowskiego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 24 grudnia 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 80 3—3 342

Obwieszczenie.

Zwierzchność gminy miasta Myślenic podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 24go stycznia 1882 r. prawo propinacyi miejskiej w drodze ofertowej licytacyi wydzierżawionem będzie na czas trzech lat, t. j. od 1 stycznia 1883 aż do końca grudnia 1885 r. w kancelaryi Urzędu gminnego.

Wadyum wynosić będzie 25% z kwoty zaofiarowanego czynszu, zaś oferty do godziny 12 ej powyższego dnia przyjmowane będą.

Zwierzchność miasta

Myślenice 15 stycznia 1882

Burmistrz **J. Schally**

KAZIMIERZ LEWICKI

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI (162 10—?)

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

Założony w roku 1845

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła,

etażer i koszów na owoce, oraz noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale

Zakład posługaczy

miasta Lwowa donosi szanownej P. T. Publiczności. że kierownik tego Zakładu, pan **Konstanty Gawlikowski**, został z dniem 2 stycznia z tej posady uwolniony (431)

Prawnik

ukończony, **poszukuje zajęcia** w godzinach popołudniowych jako nauczyciel, lektor, pisarz i t. p.

Adres w Administracyi. (373 2—3)

Wyszczególniona Czteroma medalami i listem pochwalnym.

Plomba balzamiczna do zębów. Ze wszystkich plomb dotychczas używanych, plomba balzamiczna okazała się najpraktyczniejszą, 1) jest ona bardzo łatwą w zastosowaniu; 2) jest nieszkodliwą; 3) dokładnie wypełnia otwór w zębie; 4) natychmiast twardnieje; 5) nie podlega rozkładowi; 6) miazdry zębowej ani też zęba nie niszczy; 7) wstrzymuje pruchnienie i psucie się zęba i nerwu zębowego, w skutek czego nie odnawia się b l zęba.

Esencya aromatyczna do płukania ust. Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiające i wzmacniające dziąsła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom przywraca białość i chroni od psucia się; jest jako środek toaletowy bardzo poszukiwaną. . . . —.80

Esencya miętowa. Kilka kropel dodanych do wody daje bardzo przyjemne, orzeźwiające do ust płukanie. — Częste płukanie ust zapobiega psuciu się zębów i osadzaniu kamienia. —·50

Pasta miętowa do czyszczenia zębów. Oprócz przyjemnego smaku nadaje zębom białość, usuwa kamień i kwas. . . . —·30

Pasta na zęby roślinno-alkaliczna — Pasta odznacza się przyjemnym zapachem i smakiem, wybornie oczyszcza zęby i nadaje im perłową białość, zobojętnia kwasy i wzmacnia dziąsła i jako środek toaletowy jest niezbędną. . . . 1·—

Pastylki aromatyczne do ust dla nadania przyjemnego oddechu przy mówieniu. Szczególnie zaleca się osobom palącym tytoń i cierpiącym na cuchnięcie z ust, pigułka jedna —·5

" " " pudełko . . . —·50

J. Ihnatowicz mag. farmac. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

(4 3—?)

Na karnawał

na rok 1882.

Najnowsze ulubione Tańce

F. Tymolskiego.

Po żniwach „Mazury" . . . 64 ct.
Naj bude jak buwało „Dumka i Kołomyjki" . . . 64 ct.
Twoje oczy „ „Walce" . . . 90 ct.
Kopciuszek „Polka francuska" . 45 ct
Polne kwiaty „Kadryle z motywów narodowych . . . . . 70 ct.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora, **ulica Sykstuska l. 13, II piętro.**

(76 6—10)

Pracownia SUKIEN DAMSKICH i SZKOŁA KROJU MARYI RIEDLÓWNEJ

we Lwowie, ul. Halicka 40. wykonywa po cenach przystępnych wszelkie zamówienia w najkrótszym czasie, najgustowniej podług najnowszych żurnali. (425 1—6)

Singerstrasse Nr. 15 Zum golden. Reichsapfel. J. PSERHOFER, Aptekarz we Wiedniu.

Pigułki krew przeczyszczające, dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem istotnie nie ma słabości, w którychby te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wiele innych medykamentów nadaremnie używano, nastąpiło wskutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie. **Pudełko z 15 pigułkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** pocztą **1 złr. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).** Wysyłka za zaliczeniem lub za przekazem.

Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu różnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zaleca dalej ten środek. Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych.

Waidhofen a. d Ybbs, d. 24 listopada 1880.

Publiczne podziękowanie.

Wielmożny Panie! Od roku 1852 cierpiałem na hemoroidy i strangurye, leczyłem się u lekarzy lecz wszystko nadaremnie, słabość ciągle się pogorszała, tak dalece, że po czasie dostałem gwałtownych bolów żołądka (wskutek zwężenia się jelit). Nastąpił zupełny brak apetytu, a gdy się tylko wody napiłem, doznawałem wzdęcia, ciężkiego kaszlu i utrudnienia w organach oddechowych tak daleco, że się zaledwie na nogach utrzymać mogłem. Zrobiwszy użytek z pańskich cudownie działających pigułek krew czyszczących, wyznać muszę, że się z moich cierpień zupełnie wyleczyłem Z tego powodu nie mam dosyć słów wyrażenia panu za pańskie krew czyszczące pigułki i inne wzmacniające lekarstwa mego podziękowania i uznania.

Z poważaniem **Jan Oellinger.**

Wielmożny Panie! Szczęśliwym trafem dostałem pańskich krew czyszczących pigułek, które u mnie cuda zdziałały. Przez kilka lat cierpiałem na bole w głowie i zawrót, jedna z moich przyjaciółek dała mi 10 pigułek, a te mię uzdrowiły cudownym sposobem. Z wdzięcznością proszę o przysłanie mi ruloniku.

Piszka 13 marca 1881. **Andrzej Par.**

Rajsko dnia **22** listopada 1879.

Wielmożny Panie! Od roku 1 26 po przebyciu dwuletniej febry, byłem nieprzerwanie chory i niknący. Bole w krzyżach i w bokach, odbijanie, wymioty, największa ospałość. gorączka z bezsennością, były codziennemi dolegliwościami mego życia. Przez przeciąg 53 lat zasięgałem rady 84 lekarzy, między tymi dwóch profesorów fakultetu medycznego we Wiedniu, lecz wszystkie recepty były bezskuteczne, cierpienia się pogorszały, dopiero 23 października b. r wpadło mi ogłoszenie w oczy o pańskich cudownych pigułkach, które na zamówienie z pańskiej otrzymałem apteki i podług przepisu przez 4 tygodnie zażywałem. Obecnie pomimo podeszłego wieku mego, liczac 7, lat, odzyskałem siłę i zdrowie najzupełniej tak dalece, jak gdybym się odrodził. Przyjm pan moją najwyższą wdzięczność za przysłanie mi tego cudownego lekarstwa. **C. Zwilling,** właściciel dóbr.

Bielsk, 2 czerwca 1874.

Wielce szanowny Panie Pserhofer! Pisemnie od siebie i od wielu innych, którym pańskie „pigułki krew przeczyszczające" do wyzdrowienia się przyczyniły, mam zaszczyt wynurzć panu największe podziękowanie. W wielu słabościach udowodniły pańskie pigułki cudowną skuteczność leczniczą tam, gdzie wiele innych środków nie pomogło. Przeciw krwiotokom u kobiet, nieregularnej menstruacyi, parciu moczu, drażnieniu, osłabieniu żołądka i kurczom żołądkowym, zawrotom i wielu innym chorobom, pomogły te pigułki gruntownie. Z pełnem zaufaniem upraszam o przysłanie mi 12 rulonów. Z poważaniem

Karol Kauder.

Wielmożny Panie! W przypuszczeniu, że wszystkie pańskie lekarstwa są równej dobroci, jak pański **sławny balsam na odmrożenie,** który w mojej familii kilka zastarzałych ran, pochodzących z odmrożenia, wyleczył w krótkim czasie, zdecydowałem się, pomimo niedowierzania uniwersalnym środkom, leczyć się na długoletnie cierpienie hemoroidalne pańskiemi pigułkami krew czyszczącemi Teraz niemam żadnego powodu nie przyznać się, że po czterotygodniowem używaniu wyleczyłem się z długoletniego cierpienia najzupełniej, z którego to względu w kółkach moich znajomych pigułki te najmocniej zalecam. Niemam nic przeciw temu, ażebyś pan kilka tych słów ogłosił publicznie, lecz bez podpisu mego nazwiska.

Wiedeń 20 lutego 1881 Z poważaniem **C. v. T.**

Eseney 17 maja 1874.

Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki" moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przyprowadziły, lecz nadały jej młodocianą siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o ponowne przysłanie mi 2 rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem.

Z poważaniem **Błażej Spistek.**

Dyetaryusz

młody, czerstwy, wyżej wykształcony, biegły w polskiem i niemieckiem, pismo piękne, szybkie, posiadający chlubne świadectwa, biegły w manipulacyi sądowej i zakładaniu ksiąg gruntowych, poszukuje posady.

ADRES: **S. S.** poste restante **Nowy Sącz.**

Dla Dam!

W pracowni mojej wykonuje się wszelkie w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące roboty, po cenach bardzo przystępnycz, ręcząc za staranne i modne wykonanie tychże, jako też **suknie balowe**, według zamówień i z własnych materyi i okrycia wszelkiego rodzaju.

Rynek licz. 43, pod firmą p. **Ksawerego Głodzińskiego,** gdzie udzielam jak dawniej naukę kroju i szycia sukień damskich.

Paulina Steidl.

(303 —6)

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności **swój WYŁĄCZNY skład**

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. (6541 19—12)

Nowo urządzony handel HERBATY EDMUNDA F. RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki l. 10 (6 2—?)

poleca **WYSIEWKI** z najlepszych herbat po złr. 1·20 i 1·50 za ½ kilo.

Służąca

rzetelna i zręczna do wszelkich usług w domu familijnym, poszukuje miejsca we Lwowie. Bliższą wiadomość udzieli Biuro wywiadowcze **Józefa Birklego,** Lwów, Rynek l. 26, I. piętro (250 2-10)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

Dostać można w Warszawie w aptekach pp. Heinricha i Barcza; we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera i Krzyżanowskiego.

(7433 10—18)



Nowo urządzony handel HERBATY

chińsko - rosyjskiej

EDMUNDA F. RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca zbioru majowego:

½ kilo	Congo	Nr.	1.	zł.	1.60
	Souchong czarna	„	2.	„	2.—
	Souchong czarna zbiór majowy	„	3.	„	3.—
	Kaysow	„	4.	„	4.—
	Melange de Londres	„	5.	„	4.—
	Pecco	„	6.	„	3.—
	Karawanowa	„	7.	„	4.—
	„ najprz.	„	8.	„	6.—
	Gumpow. perłowa	„	9.	„	3.—
	„ przed.	„	10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów, czyli 1¼ funta wied. 3 złr. 50 ct.

Wysiewki herbaciane ½ kilo zł. 1.20
„ z najl. herb. „ 1.50

Zamówienia z prowincyi wyseła się odwrotną pocztą.

Opakowania nie liczy się.

(7 2—?)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Amerykańska maść gośćcowa

szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gośćcowym i reumatycznym, jako to: słabościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 ct.

Anaterynowa woda do ust

c. k uprz. J. G. Poppa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. Flakon 1 złr. 40 ct.

Esencya do ócz

dr. Romershausena na wzmocnienie i utrzymanie wzroku. Oryginalny flakon po 2 zł. 50 ct. i 1 zł. 0 ct.

Chińskie mydło toaletowe,

najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit, i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha. Sztuka 70 centów.

Fiaker-Pulver,

powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Balsam na odmrożenie

J. Pserhofera, znany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw ranom wszelkiego rodzaju pochodzącym z odmrożenia, jakoteż przeciw nader zastarzałym ranom i t. p. Słoik 40 ct.

Esencya życia

(Prager Tropfen) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątraby

(Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie czyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Proszek przeciw poceniu się nóg.

Proszek ten usuwa pot, a przeto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Pate pectorale,

przez George, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w krtani Pudełko 50 ct.

Pomada tanochinowa

przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych. Pięknie ozdobiony słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny

przez profesora Steudel, przeciw ranom z uderzenia i ukłócia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso — zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościec w nogach i tym podobne cierpienia doświadczony środek. Słoik 50 c.

Uniwersalna sól przeczyszczająca,

przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia a to: przeciw bolowi głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu i t. p. Pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio. (8198 9—12)

Wysyłki przez pocztę na kwoty niżej 5 złr. tylko za nadesłaniem... większych zamówieniach także za pobraniem.

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw.